Dziś: B. więzień brzeski contra Fidelus

Dziś 10 stron — Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

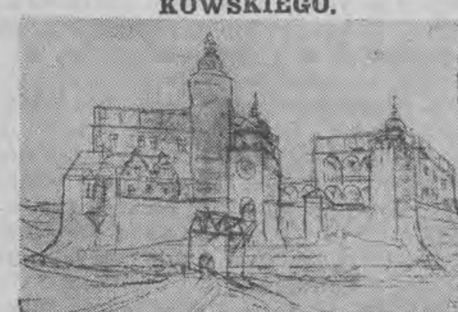
Nr. 118 — Ł. — Rok 66 — Środa, dnia 20 maja 1936

Przed uroczystościami w Łowiczu

W NAJBLIŻSZYM CZASIE ROZPOCZNĄ SIĘ UROCZYSTOŚCI, ZWIĄZANE Z OBCHODEM 800-LECIA ŁOWICZA. UROCZYSTOŚCI TE NIEWĄTPLIWIE ZGROMADZĄ TYSIĄCZNE RZESZE PUBLICZNOŚCI Z CAŁEJ POLSKI, Z UWAGI NA HISTORYCZNE, PRASTARE ZABYTKI, JAKICH SPORO ZNAJDUJE SIĘ W ŁĘCZYCY I NA WSPANIAŁY FOLKLOR REGJONALNY ŁĘCZYCKIEGO. NA ZDJĘCIACH OD LEWEJ: WYCINANKA ŁOWICZA WYKONANA PRZEZ P. J. STRYCHARSKĄ; WESELE KSIĘŻACKIE; ZAMEK PRYMASÓW POLSKI W ŁOWICZU WEDŁUG SZKICU REKONSTRUKCYJNEGO PROF. ST. NOAKOWSKIEGO.







Nowe rozruchy antyżydowskie w Palestynie

W Jerozolimie, gdzie zaprowadzono stan oblężenia, pewien Arab strzelał do tłumu Żydów — Groźne wieści z innych miast

Londyn. (PAT). W Jerozolimie doszło w sobotę wieczorem znowu do krwawych zajść. Gdy tłum, złożony przeważnie z Żydów, opuszczał kino im. Edisona, jakiś niewykryty dotychczas Arab zaczął strzelać z automatycznego rewolweru. Trzech Żydów zostało zabitych na miejscu, dwóch odniosło rany.

Wskutek tego w całem mieście zapanowała atmosfera najwyższego podniecenia. Władze brytyjskie ogłosiły w Jerozolimie stan wyjątkowy.

Pogrzeb trzech ofiar żydowskich odbył się wczoraj po południu przy udziale kilkunastu tysięcy Żydów. Pochód żydowski, chroniony był przez policję. Spokój nigdzie nie zakłócono.

Naogół jednak władze brytyjskie z niepokojem obserwują wzrastające zaognienie stosunków pomiędzy Arabami a Żydami. Arabowie nie odwołali dotychczas swojego strajku protestacyjnego przeciw wpuszczeniu emigrantów żydowskich do Palestyny i zamierzają rozpocząć akcję cywilnego nieposłuszeństwa wobec władz mandatowych przez odmowę uiszczania podatków. Dziś przez ulice Jerozolimy przemaszerowały nowoprzybyłe oddziały wojsk brytyjskich.

Jerozolima. (PAT). Rozruchy stają się coraz bardziej niepokojące. W Haifie i w Jerozolimie rzucono liczne bomby, które jednakże nikogo nie zraniły. Napaści i zamachy są coraz częstsze. W Haifie został zabity Arab podczas manifestacji o charakterze antyżydowskim.

Londyn. (PAT). Według nadchodzących tu wiadomości, położenie w Palestynie jest bardzo poważne.

Po krwawych starciach sobotnich do miasta wszedł bataljon piechoty szkockiej, którego patrole krążą po ulicach. Ogłoszono stan wyjątkowy. Wysoki komisarz zwołał w niedzielę nadzwyczajną naradę wyższych urzędników dla zastanowienia się nad położeniem.

„Daily Telegraph" dowiaduje się, że władze brytyjskie nie zamierzają uwzględnić żądań arabskich w sprawie ograniczenia immigracji żydowskiej. Wysoki komisarz zatwierdzić ma w poniedziałek listę żydowskich immigrantów na najbliższe 6 miesięcy. Na liście tej znajduje się około 4 000 nazwisk.

Kair (PAT). Z Jerozolimy donoszą, że wysoki komisarz brytyjski przyjął przywódców arabskich i przedłożył im kilka projektów, dążących do agraniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Jak sądzą, Arabowie są zdecydowani odrzucić jakikolwiek kompromis, domagając się całkowitego wstrzymania imigracji żydowskiej. Sytuacja w Jerozolimie jest nadzwyczaj napięta. Policja znajduje się w stanie ostrego pogotowia w obawie przed nowemi rozruchami. W pobliżu konsulatu abisyńskiego został zamordowany pewien chrześcijanin narodowości austrjackiej.

Zamach stanu w Boliwji

Przewrotu dokonano bez rozlewu krwi — Dotychczasowy prezydent ustąpił — Władzę objęły czynniki wojskowe

Londyn. (PAT). W Boliwji dokonano zamachu stanu.

Dotychczasowy prezydent Sorzano ustąpił. Władzę objęły czynniki wojskowe.

Przewrót dokonany został bez rozlewu krwi.

(Boliwja, republika w Ameryce Płdn., obejmująca wschodnie stoki wielkiego łańcucha górskiego Andów, oraz wielkie nizinne równiny w dorzeczu prawych dopływów Amazonki. Obszar Boliwji wynosi 1 444 000 klm kwadr. a ludność — 2 890 000 mieszkańców. Stolicą jest La Paz. — Red.

Buenos Aires. (PAT.) Według wiadomości z La Paz, przewrót dokonany został w następstwie strajku generalnego, gdy oddziały garnizonu stolicy przyłączyły się do strajkujących i skłoniły do ustąpienia prezydenta. Władzę objął tymczasowo podpułk. German Busch. Dziś spodziewane jest przybycie bawiącego chwilowo w Chaco płk. Toro, który ma być prezydentem.

W całym kraju panuje spokój. Nowy rząd, mający tendencje socjalistyczne, oświadczył, iż szanować będzie wszystkie traktaty międzynarodowe i utrzymywać przyjazne stosunki ze wszystkiemi krajami.

Płk. Busch ogłosił odezwę do ludności, w której zakazuje wszelkiego rodzaju zebrań publicznych i zapowiada, że wszelkie próby rozruchów i buntu będą energicznie tłumione.

Żyd na czele rządów we Francji?

Paryż. (Tel. wł.) W kołach politycznych snuje się przewidywania na temat składu przyszłego gabinetu Francji. Przywódca socjalistów Blum prowadzi w związku z tem szereg narad politycznych.

Krwawy spór dwu wsi o pastwiska

Ateny. (PAT). Na Krece doszło do krwawego starcia pomędzy meszkańsam dwóch wiosek, pomiędzy któremi już od dłuższego czasu toczył się spór o pastwiska. Padło trzech zabitych i siedmiu rannych.

B. radny Belka na wolności

Łódź, 18. 5. W dniu wczorajszym na skutek interwencji adwokatów narodowych zwolniony został z więzienia przy ulicy Szterlinga w Łodzi b. radny narodowy Belka, aresztowany 1 maja w czasie zajść przed „Orędownikiem". W dalszym ciągu w tem samem więzieniu przebywa 8 członków-narodowców.

Wniosek więźniów przytyckich odrzucony!

Przytyk. (Tel. wł.) Obrońcy oskarżonych wieśniaków o zajście w Przytyku wystąpili z wnioskiem, by zmieniono dla podsądnych środek zapobiegawczy, t. zn. by ich puszczono na wolność do czasu rozprawy. Sąd wniosek obrony oddalił.

Negus na statku „Kościuszko"

Rzym. (PAT). Agencja Stefani donosi ze Stambułu, że według obiegających tam pogłosek, cesarz Haile Selassie przejeżdżać będzie w dniu 25 bm. przez port Stambułu na pokładzie statku „Kościuszko", udając się do Konstanzy.

Min. Roman wrócił do Warszawy

Warszawa (PAT). Minister przemysłu i handlu p. Antonin Roman, który dziś rano przyjechał do Warszawy przedpołudniem był przyjęty przez prezesa rady ministrów gen. dyw. dr. f. Sławoj-Składkowskiego .

Niemiecki samolot nad francuskiemi fortyfikacjami

Lille. (PAT). Wielkie poruszenie wśród tutejszego społeczeństwa wywołała wiadomość o przelocie niemieckiego jednopłatowca „Junkers" nad budowanemi obecnie fortyfikacjami koło ośrodka przemysłu metalurgicznego w Maubeuge. Samolot nadleciał od wschodu i krążył nad fortyfikacjami na wysokości zaledwie 200—300 m.

Minister wojny gen. Maurin, odbywający w towarzystwie szefa sztabu generalnego gen. Gemelin inspekcję granicy północno - wschodniej, zarządził natychmiastowe dochodzenia.

Co dalej w polityce gospodarczej?

W dzień utworzenia nowego rządu zastępca dyrektora gabinetu ministra skarbu p. Janusz Rakowski, zaufany współpracownik p. wicepremjera Kwiatkowskiego, wygłosił odczyt na temat, wymieniony w tytule niniejszego artykułu.

Napiętnowawszy szerzące się u nas „plotkarstwo gospodarcze" jako „wyrafinowane narzędzia tortury" i „plagę egipską", przeciwstawił się prelegent bardzo kategorycznie lansowanej przez „plotkarzy" koncepcji planowej dewaluacji złotego, a następnie sformułował w siedmiu punktach wytyczne programowe, stanowiące odpowiedź na pytanie: co dalej?

Wytyczne te to: 1) utrzymanie równowagi budżetu, 2) takie zorganizowanie kontroli obrotu dewizowego, aby była ona korzystna dla gospodarstwa narodowego, 3) akcja inwestycyjna bez inflacji, 4) pobudzanie przedsiębiorczości prywatnej oraz wyzyskanie jej w walce z bezrobociem i dla celów obrony narodowej, 5) oparta na wzroście zaufania detezauryzacja, 6) kontrola cen, zwłaszcza opartych na surowcach zagranicznych, i 7) walka z plagą plotkarstwa.

Ponieważ kierownictwo polityki gospodarczej i finansowej rządu pozostało w ręku ministra Kwiatkowskiego, przeto można przypuszczać, że to, co podał w swym odczycie p. Rakowski, stanowi zarys programu, który p. Kwiatkowski zaproponuje nowemu rządowi. Oficjalnej enuncjacji w tym przedmiocie jeszcze dotychczas nie ogłoszono. Wprawdzie w sobotę odbyła się narada nowego gabinetu z udziałem gen. Rydza-Śmigłego, ale wyników tej narady nie podano do publicznej wiadomości.

W tym samym duchu, co p. Rakowski, wypowiedział się nowy prezes Banku Polskiego dr. Byrka, który w ogłoszonym wywiadzie bardzo wyraźnie zdeklarował się jako przeciwnik inflacji i dewaluacji, a podkreślił także konieczność zahamowania pędu do tezauryzacji. Prezesa Byrkę na podstawie jego działalności sejmowej można zaliczyć do liberalistycznej grupy ekonomistów krakowskich.

A zatem u góry wytyczne polityki gospodarczej nowego rządu przedstawiają się dosyć wyraźnie i zgodnie. Niema natomiast tej wyrazistości i zgodności w poglądach czynników które z entuzjazmem powitały zmiany w rządzie i na których poparcie nowy rząd chyba liczy, a nawet poparcia tego potrzebuje.

Uchodząca za organ „pułkownikowski" „Gazeta Polska" ogłosiła artykuł — wprawdzie niepodpisany, ale przypominający poglądy i styl p. Matuszewskiego —, poświęcony stosunkom finansowo-gospodarczym Francji i obecnej sytuacji franka, ale aktualny także i dla naszych stosunków.

Według tego artykułu, Francja stoi obecnie przed alternatywą: dewaluacji lub deflacji, a opinja autora przechyla się wyraźnie na stronę deflacji, czyli równania w dół, rozpoczętego niegdyś przez Lavala, a zahamowanego przez egoizm gospodarczy pewnych grup społecznych, wywierających możny wpływ na politykę zmieniających się rządów. Bardzo stanowczo wypowiada się naczelny organ stołeczny obozu „sanacyjnego" przeciwko nakręcaniu konjunktury przez podwyższanie cen i roboty publiczne, prowadzone na rachunek budżetu. Wszelkie „cuda" gospodarcze, wszelka „magja" gospodarcza potęguje nieufność społeczeństwa i w rezultacie „wpędziła (we Francji) pod ziemię, do pończoch, do sienników olbrzymie ilości złota".

Jeżeli polityka anty-deflacyjna wydała tak niedobre skutki we Francji, która jeszcze dzisiaj ma w podziemiach swojego banku narodowego przeszło 2 miljardy złotych dolarów, to czytelnik „Gazety Polskiej" sam — bez wyraźnej wskazówki autora — zada pytanie: co ma robić Polska, która ma złota pięćdziesiąt razy mniej?

Gdy jeden organ „sanacyjny" w ten sposób wznawia kampanję za polityką deflacyjną, na zupełnie innem stanowisku staje równocześnie drugi, „Kurjer Poranny". Omawiając „nowe drogi polityki monetarnej", dowodzi, że wydane ostatnio zarządzenia dewizowe są „przypieczętowaniem bankructwa zasady liberalizmu i jego niezrodnego dziecięcia, — deflacji", pełen nieufności do automatyzmu gospodarczego i wolnej przedsiębiorczości prywatnej.

Zdaniem organu lewicy „sanacyjnej" dotychczasowa polityka gospodarcza rządu musi ulec zmianie. Albowiem kontrola dewiz „podważyła u samych podstaw całą dotychczasową politykę państwa, obracając równocześnie w niwecz założenia, na których się ta polityka opierała".

A więc jedni chcą dalszej deflacji, inni głoszą jej bankructwo.

Jedni chcą ożywiać inicjatywę prywatną, drudzy dążą do wzmożenia gospodarki państwowej. Ci myślą o detezauryzacji na podstawie zaufania, tamci w miejsce zaufania stawiają rozkazodawstwo gospodarcze państwa.

Czyli niewiadomo, co będzie dalej w polityce gospodarczej. Ale w poglądach na tę kwestję panuje chaos — nawet u tych, którym polityczny stosunek do rządu nakazuje zgodę.

Zgromadzenie Rady Ligi Narodów



Przewodniczący: Cieszy mnie niezmiernie, że znowu zebraliśmy się wszyscy w dobrem zdrowiu. Ze względu na krótkie życie i piękną pogodę proponuję nie marnować czasu na drażniące dyskusje i walkowanie niepokojących zagadnień; natomiast wysłuchać w wesołym nastroju zbioru anegdot o wojnie włosko-abisyńskiej i naszej wspaniałej instytucji (liczne brawa).

„Batory" wyruszył do Ameryki

Na motorowcu jedzie delegacja portu i miasta Gdyni do Kopenhagi — Podziękowanie kpt. Borkowskiego

Gdynia, 17. 5. W poniedziałek o godz. 16.30 odpłynął z Gdyni w pierwszą swoją podróż do Ameryki motorowiec polski „Batory". Statek polski żegnała licznie zebrana w porcie publiczność. Wśród pasażerów statku znajduje się wiceminister Doleżal, jako oficjalny przedstawiciel rządu polskiego, delegowany na podróż inauguracyjną. Dalej jadą do Ameryki ambasador Potocki, generałowie Orlicz-Dreszer i Wieniawa - Długoszewski oraz biskup piński Niemila. Proponowane wycieczki szkolne do Ameryki dzieci polskich nie doszły do skutku.

Do Kopenhagi wiezie statek delegację portu i miasta Gdyni z dyrektorem Urzędu Morskiego, inż. Łęgowskim i komisarzem Sokołem na czele. Delegacja ta udaje się do Kopenhagi na zaproszenie tamtejszego urzędu portowego.

W pierwszej swojej podróży do Ameryki „Batory" wiezie mniej pasażerów, aniżeli to uczynił w swojej pierwszej podróży statek „Piłsudski". Bardzo pocieszającym natomiast objawem jest fakt załadowania statku towarami. „Batory", posiadający urządzenia chłodnicze, wiezie m. in. do Ameryki większy transport polskich szynek.

Komendant statku, kpt. Borkowski otrzymał z całej Polski liczne listy i depesze z gratulacjami. Kpt. Borkowski za pośrednictwem prasy na tej drodze śle słowa podziękowania za okazaną mu życzliwość. (p.)

Demonstracje bezrobotych w Gdyni

Tłum w liczbie około 400 osób napadł na budynek Pośrednictwa Pracy i wybił w nim wszystkie szyby

Gdynia, 18. 5. — W piątek ubiegły, jak już krótko donosiliśmy, doszło tutaj do zajść z bezrobotnymi. Akcja policji jednak wzburzenie bezrobotnych opanowała. Dziś w poniedziałek miały miejsce w Gdyni ponowne zajścia z bezrobotnymi. Wydział bezpieczeństwa komisarjatu rządu w Gdyni wydaje o zajściach tych następujący komunikat urzędowy:

„W piątek 15 b. m. w godzinach popołudniowych przed biurem Pośrednictwa Pracy na Grabówku doszło do pożałowania godnego zajścia z bezrobotnymi. Tłum bezrobotnych, zgromadzony w liczbie około 500 osób, podburzany przez kilku reemigrantów z Francji, zaatakował budynek, gdzie mieści się biuro Pośrednictwa Pracy i, wznosząc demagogiczne okrzyki, powybijał wszystkie szyby w oknach. Znajdujący się na miejscu wywiadowca miejskiego wydziału śledczego Edward Idczak został przytem dotkliwie poturbowany."

Na szczęście udało się policji przywrócić wkrótce spokój, przyczem aresztowano: Jana Maja, Stanisława Wójcika, Ignacego Nagielskiego, Edwarda Grabowskiego i Bronisława Wojtczaka.

„Na marginesie tych wypadków należy zaznaczyć — powiada dalej komunikat urzędowy — że miasto ze swej strony czyni wszystko, aby zatrudnić jak największą liczbę bezrobotnych przy robotach miejskich."

„W chwili obecnej naprzykład znajduje pracę przy robotach tych około 1.200 ludzi. Niestety, gorzej przedstawia się sprawa z ruchem budowlanym, który został częściowo sparaliżowany przez zbyt powolne uruchomienie kredytów państwowych dla Gdyni."

„Szybkie zrealizowanie tych kredytów spowodowałoby niewątpliwie dalsze poważne odprężenie na gdyńskim rynku pracy i utrąciłoby agitatorom ich wichrzycielską akcję. Do ponownych zajść — powiada wreszcie komunikat — doszło również w poniedziałek w dniu 18 b. m. Bezrobotnych, zgromadzony przed biurem Pośrednictwa Pracy na Grabówku w liczbie około 400 osób, usiłował w pochodzie kroczyć w kierunku miasta. Celem niedopuszczenia do demonstracyj policja rozproszyła tłum przy pomocy pałek gumowych. W związku z zajściami aresztowano kilka osób, których rozprawa sądowa odbędzie się w trybie przyśpieszonym."

Tak przedstawia się przebieg zajść w oświetleniu urzędowem. Nie uzupełniając w niczem podanego stanu faktycznego, trzeba podkreślić, że rzesze robotnicze w Gdyni są podburzane przez komunizujących działaczy socjalistycznych, którzy prawie od roku cieszą się tutaj pełną swobodą działania. (p)

Prof. Charlety w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył, jako gość ambasadora francuskiego Noela, dyrektor uniwersytetu paryskiego prof. Charlety z żoną. Wygłosi on w Warszawie na uniwersytecie dwie prelekcje. (w.)

Eden odpiera zarzuty

Londyn (PAT). Min. Eden wygłosił dzisiaj dłuższe przemówienie, w którem omówił zarzuty rządu i prasy włoskiej, dotyczące dostarczania kul dum-dum, oraz pocisków eksploatujących wojskom abisyńskim.

10 dolarów za szczura...

Haga. (PAT). W Amsterdamie powołano do życia z ramienia zarządu miasta biuro tępienia szczurów. Według sprawozdania za rok 1935, zabito 2000 szczurów, co kosztowało 20000 guldenów, czyli po 10 guldenów (około 36 złotych) za szczura.

Strajk 40 tys. robotników tytoniowych

Sofja (PAT). Wobec tego, iż właściciele zakładów tytoniowych nie zgodzili się na podwyższenie płac, robotnicy ogłosili strajk generalny. Około 40.000 robotników opuściło fabryki tytoniowe. Zachodzi obawa, iż robotnicy zatrudnieni w innych gałęziach przemysłu przyłączą się do strajku, by poprzeć żądania swych towarzyszy.

Otwarcie zjazdu delegatów miast we Lwowie

Lwów (PAT). W sali posiedzeń rady miejskiej nastąpiło dziś przedpołudniem otwarcie pierwszego ogólnopolskiego zjazdu delegatów miast w sprawie wykonywania nadzoru budowlanego. W zjeździe biorą udział delegaci ponad 50 miast ze wszystkich ziem polskich.

Sf 00,!?w cl 9 danimfwyep daf

Aresztowania oficerów w Hiszpanji

Madryt (PAT). Aresztowano kilku oficerów, należących do dwóch pułków kawalerji, stacjonowanych w Alcala i Dehenares. Oficerów przewieziono do więzienia wojskowego w Guadalajara. Minister wojny postanowił przenieść oba pułki kawalerji do Palencji i Salamanki. Pułkownik i oficerowie wymienionych pułków odmówili wydania koniecznych rozkazów. To było przyczyną aresztowań. Szef bezpieczeństwa publicznego oznajmił, iż w Alcala panuje zupełny spokój.

Trzech ludzi zginęło w katastrofie samochodowej

Paryż. (PAT). W pobliżu Lons le Sanier doszło wczoraj do poważnej katastrofy samochodowej, w czasie której trzech ludzi zostało zabitych, a 6 odniosło ciężkie rany. Mianowicie samochód policjantów, którym jechało 10 ludzi, pośliznął się i wywrócił. Stan dwóch rannych, przewiezionych do szpitala, budzi poważne zaniepokojenie.

Tajny konsystorz papieski

Citta del Vaticano (PAT). W kołach watykańskich potwierdza się wiadomość, że Papież Pius jedenasty odbędzie tajny konsystorz dnia 15 czerwca i konsystorz publiczny dnia 18 czerwca r. b. Na tajnem konsystorzu Ojciec święty zamianuje 2 nowych kardynałów msgr. Mercati prefekta bibljoteki apostolskiej oraz msgr. Tisserant, zastępcę prefekta bibljoteki.

Na konsystorzu publicznym Papież Pius 11-ty wręczy kapelusze kardynalskie dwom nowym kardynałom, oraz 4 nuncjuszom z Paryża, Madrytu, Warszawy i Wiednia, którzy zostali podniesieni do purpury kardynalskiej w roku ubiegłym.

Echa poświęcenia „Batorego"



Sen. Szujski oddaje statek kpt. Borkowskiemu.

Nowa napaść żydowska

Włocławek. (Tel. wł.) Nie minęły jeszcze echa brutalnej napaści bojówki żydowskiej na członka Stronnictwa Narodowego p. Pakulskiego, a znów mamy do zanotowania dalszą prowokację Żydów.

Wieczorem wracali do domu z nabożeństwa majowego uczniowie Czyżewski i Tadeusz Rutkowski. W pewnym momencie, gdy znaleźli się w pobliżu ul. Piekarskiej, napadła na nich grupa Żydów, przyczem jeden uderzył silnie Rutkowskiego w głowę.

Chłopcy, widząc bezwzględną przewagę przeciwników, poczęli uciekać, lecz na sąsiednim placu zastąpiła im drogę nowa bojówka żydowska, złożona z około 15 osób. Rutkowski otrzymał cios nożem w głowę, pozatem Żydzi bili go laskami. Chłopak z trudem wydostał się z rąk bandy żydowskiej, której pościg powstrzymali przechodnie.

Z pomocą Rutkowskiemu pośpieszył m. i sierżant wojsk polskich i, zdaje się, dopiero widok munduru żołnierskiego wpłynął na napastników tak, że zaniechali dalszej pogoni. (c)

Co piszą inni?

Rozczarowani

Socjalistyczny „Robotnik", który po ostatniej zmianie rządu ma minę bardzo rzadką, bo jak się zdaje, pierzchły złudne nadzieje na marjaż sano-lewicy, czego tak się spodziewały różne czynniki, próbuje obecnie pewnego dywersyjnego triku. Polega on na tem, że „Robotnik" wyjaśnia i poucza swoich czytelników, iż osoba min. sprawiedliwości, prok. Grabowskiego, ma być podobno miła Obozowi Narodowemu. Twierdzenie to socjalistyczny dziennik opiera na następujących „danych", pisząc o min. Grabowskim tak:

„Zresztą jeszcze w latach poprzedzających bezpośrednio przewrót majowy, uchodził w Wilnie dość powszechnie za zwolennika t. zw. obozu narodowego, a przynajmniej za sympatyka tego obozu. Z tego punktu widzenia można by uznać udział p. Grabowskiego w gabinecie p. Sławoja-Składkowskiego za gest uprzejmy w stosunku do... obozu „narodowego".

Tylko nie chcemy być zbyt złośliwi ani w jednym, ani w drugim kierunku. Sytuacja jest zbyt poważna... na złośliwości."

Gdyby nawet tak istotnie kiedyś było, jak to pisze „Robotnik", to pytanie, jaki ma cel taka informacja? Odpowiedź znajdujemy w ostatnich zdaniach, gdzie jest mowa o złośliwości. Jak się zdaje, to „Robotnikowi" nietyle chodziło o prawdziwe informowanie swoich czytelników, co o prostą złośćwość... pomimo, że „sytuacja jest zbyt poważna... na... złośliwości".

Ale „Robotnikowi" chodziło nietylko o „złośliwość", chciał jeszcze przez to popełnić maleńką dywersyjkę w tym sensie, że robi się już Obozowi Narodowemu pewne „gesty"... Na szczęście żadne gesty a tembardziej zmyślone na Obóz Narodowy nie działają tak, jak na „Robotnika", którego gesty p. Kościałkowskiego wyprowadziły w pole i przyniosły duże... rozczarowanie.

Wielka manifestacja narodowa w Pabjanicach

Pabjanice, 18. 5. W niedzielę 17 bm. o godz. 12 odbył się w sali kina „Oświatowego" przy ul. Gdańskiej odczyt, urządzony przez Stronnictwo Narodowe w Pabjanicach. Przemawiał wiceprezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Łodzi p. kpt. Grzegorzak Leon. Obszerna sala kina „Oświatowego", mieszcząca w swych murach około 1.000 ludzi, była zapełniona słuchaczami.

Punktualnie o godz. 12 odczyt rozpoczęto. Ukazanie się na podjum kpt. Grzegorzaka wywołało burzę oklasków. Odczyt p. t. „Komunizm — awangardą wojującego żydostwa" zagaił prezes Str. Nar. w Pabjanicach, ławnik (O. N.) p. Stanisław Kuszmider, poczem zabrał głos kpt. Grzegorzak, którego przemówienie często nagradzano oklaskami.

Podczas przemówienia na sali panował wzorowy spokój, a porządku strzegła specjalna straż utworzona z członków Stronnictwa Narodowego. Zgromadzeni licznie na sali robotnicy i rzemieślnicy po zakończeniu odczytu wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski Narodowej, Romana Dmowskiego i manifestowali przeciw komunizmowi. Kpt. Grzegorzakowi jedna ze słuchaczek wręczyła piękny bukiet kwiatów, a publiczność w tej samej chwili obdarzyła go znów burzą oklasków.

Wielkie zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

B. więzień brzeski contra Fidelus

Sensacyjna sprawa przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie

Kraków, 18. 5. Sąd apelacyjny w Krakowie rozpoznawał sprawę, toczącą się między b. posłem dr. Putkiem jednym z b. więźniów brzeskich, a byłym posłem S. Fidelusem, który jako poseł Stronnictwa Ludowego przeszedł do Stronnictwa Chłopskiego.

Tło tej sprawy przedstawia się następująco: W listopadzie 1930 r., w związku z procesem „Centrolewu" teść posła Putka, Antoni Styła i niejaki Maksymiljan Molota wręczyli Fidelusowi 5.200 zł z tem, że 5.000 zł wpłaci jako kaucję w sądzie w Warszawie za Putka, resztę zaś miał wręczyć Putkowi osobiście. Oczywiście, o ileby ktoś poprzednio nie złożył żądanej kaucji za Putka. Pieniędzy tych nie złożył, gdyż dr. Putek był na wolności. Natomiast w stolicy zetknął się z prezesem Stronnictwa Ludowego, Malikowskim i posłem Wojciechem Rogiem, którzy słysząc o posiadanych przez Fidelusa pieniądzach, oświadczyli mu, iż jest winien 2.200 zł, jako wkładkę za prowadzenie agitacji wyborczej, wobec tego może narazie wziąłby odnośną kwotę z pieniędzy dr. Putka i wpłacił je Str. Ludowemu. Poseł Fidelus posłuchał tej rady. Jednak w jakiś czas po tem, gdy widział się z dr. Putkiem, przyznał się do zawarcia transakcji jego pieniędzmi, na co Putek początkowo nie zareagował. Dopiero po roku Putek złożył doniesienie o sprzeniewierzenie.

Sąd w Wadowicach, jak I instancja, zasądził oskarżonego Fidelusa na 7 miesięcy więzienia, umarzając mu połowę kary na podstawie amnestji. — Dr. Putek wystąpił wówczas ze skargą cywilną i uzyskał zajęcie djet poselskich i ponadto częściowo zajęcie płacy wójtowskiej, gdyż poseł Fidelus był również naczelnikiem gminy w Zembrzycach. Poseł Fidelus jednak zamiast odsyłać część zajętą przez sąd dr. Putkowi, wypłacał sobie całą kwotę miesięcznego wynagrodzenia. Za przestępstwo to został skazany na 10 miesięcy więzienia, którą to karę umorzono mu w połowie na podstawie amnestji.

Na onegdajszej rozprawie apelacyjnej sąd skazał Fidelusa na 6 miesięcy aresztu, zawieszając mu połowę kary na 5 lat i nałożył na niego pozatem obowiązek wpłacenia resztującej kwoty w sumie 1000 zł dr. Putkowi do dnia 1 maja 1937 r.

Występ chóru rumuńskiego

Warszawa. (PAT) Wczoraj wieczorem w sali rady miejskiej odbył się uroczysty pokaz muzyki rumuńskiej, w wykonaniu chóru „Carmen" z Bukaresztu.

Wspomniany chór rumuński, złożony z przeszło 100 osób, pod dyrekcją prof. Jana Chirescu, wykonał szereg pieśni, a znana artystka opery bukareszteńskiej Evantia Costinescu odśpiewała kilka utworów. Zaznaczyć należy, że członkinie chóru wystąpiły w barwnych ludowych strojach rumuńskich. Publiczność darzyła występy artystów niemilknącemi oklaskami.

Polscy lekarze przeciw Żydom

Warszawa. (Tel. wł.). W niedzielę odbyło się walne zebranie Zw. Lekarzy Rzplitej Polskiej pod przewodnictwem dr. Drozda.

W obszernej dyskusji poruszono szereg bolączek zawodu lekarskiego, a po udzieleniu absolutorjum prezydjum wpłynął wniosek delegatów okręgu poznańskiego i pomorskiego, domagający się wprowadzenia do statutu poprawki w tym sensie, ażeby członkami nie mogli być lekarze-Żydzi.

Tego wniosku zarząd postanowił nie poddać pod obrady, czemu sprzeciwili się wnioskodawcy, którzy domagali się nawet, aby głosować bez dyskusji i formalnie uzyskali większość. Jednak przewodniczący udzielił głosu prezesowi Związku dr. Pokulskiemu, który apelował, aby wniosku nie uchwalali.

Stanowisko przewodniczącego wywołało oburzenie delegatów okręgu poznańskiego i pomorskiego, którzy oświadczyli, że wobec nielojalności przewodniczącego nie mogą brać udziału w dalszych obradach i opuścili gremjalnie salę. Wówczas przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek, który w tych warunkach wobec nieobecności Wielkopolan i Pomorzan, upadł. (w)



W całej Francji odbyły się uroczystości, poświęcone św. Joannie d'Arc. Na zdjęciu członkowie organizacji nacjonalistycznej „Croix du Feu" (Ognisty Krzyż) w pochodzie na ulicach Paryża.

Krok za krokiem, ku Wielkiej Polsce

Idziemy radośnie w bój!

Na szlakach wielkiego marszu narodowego w Polsce

Artykuł nasz „O narodową ofensywę!", podkreślający konieczność prowadzenia planowego ataku na całość życia polskiego, całkowitego opanowania go przez ideę narodową, wywołał żywe echo wśród czytelników. Otrzymaliśmy szereg listów, nieraz bardzo obszernych, omawiających zagadnienia, związane z narodową ofensywą. Poniższe uwagi są tylko zestawieniem głosów poszczególnych czytelników.

POSTAWA GOSPODARZA

Skuteczność narodowej ofensywy uwarunkowana jest w znacznej mierze postawą psychiczną narodowych szeregów. Zerwać trzeba wreszcie na całej linji z postawą bierności, wyczekiwania, lękliwych rezolucyj. Stanąć trzeba na polskiej ziemi twardo, pełnemi stopami — nie na paluszkach, i jak kosiarze ruszyć ławą, równo, z mocą na narodową kosbę.

My nie jesteśmy uzurpatorami, trzymającymi się rękami i nogami wygodnych foteli, walczymy o należne narodowi polskiemu prawa, walczymy o jego prawo do życia, rozwoju i wielkości. Jesteśmy awangardą nowych czasów. Nikt nam zatem łaski nie wyświadcza. Jesteśmy u siebie, na ojcowiźnie.

Na polskiej ziemi gospodarzem jest naród polski, a wśród niego przedewszystkiem prawo głosu mają ci, ma obóz, który jest wyrazicielem jego dziejowych dążeń. W Polsce my, Obóz Narodowy, mamy głos! Walcząc o narodowy ład, o zaprowadzenie sprawiedliwego narodowego ustroju społecznego, walczymy o przywrócenie praw gospodarza narodowi polskiemu.

Gdy świadomość tego zapanuje w narodowych szeregach, a przedewszystkiem wyrazi się w życiu codziennem, w każdem przedsięwzięciu — sprawy polskie pójdą właściwą drogą, zacznie się dokonywać w całej pełni praca przekształcania stosunków na układ narodowy.

ENTUZJASTYCZNE ODDANIE SIĘ SPRAWIE

Aby móc z powodzeniem prowadzić akcję narodową naprzekór złośliwym przeciwnościom i wrogim zaporom, trzeba ogromnego hartu ducha, siły woli narodowego entuzjazmu. Dbać zatem musimy o to, by w szeregach panował nastrój entuzjastycznego oddania się sprawie.

Najważniejszem źródłem narodowego entuzjazmu jest świadomość, że działaniem swem stwarzamy warunki pod zapanowanie nowego porządku. Tworzymy nową Polskę, gdzie nie będzie uprzywilejowanych i wyzyskiwanych, ale gdzie wszyscy będą równi wobec narodu, jednakowo uprawnieni

i jednako zobowiązani. Walczymy o prawo dla wydziedziczonych na własnej ziemi, o chleb dla Polaków. Naszym udziałem jest zatem radość twórcy, stwarzającego wspaniałe dzieło. Mozolimy się, urabiamy ręce po łokcie, ale z naszej zbiorowej pracy wyrasta promienne jutro. Targamy swe siły, ale stwarzamy innym możność bytowania. Wysiłki narodowe są ziarnem, które daje stokrotne plony.

Idziemy radośnie w bój o polskość ziemi.

„Borykamy się z wichrem, zaostrzamy się w walce
i chwytamy i rwiemy, co nam wpadnie pod palce: —
reżim stary, wychudły
chwyciliśmy za kudły,
aż się zatchnął milczeniem...
Już są nowe przestrzenie. —
O — hej!
Dal lśni tęczy obrazem
już, już blisko są bramy —
razem!...
Uderzamy!!!"
(„Pod wiatr" — Konst. Dobrzyński)

NARODOWY ZAKON CHROBREGO

Członkowie Obozu Narodowego, rycerze Chrobrego, bardziej świadomi od innych swych obowiązków i zadań, muszą odznaczać się specjalnie rozwiniętem poczuciem odpowiedzialności za powierzony im odcinek pracy. Komu powierzono posterunek, musi wykonać pracę jak najlepiej. Nie wolno mieć wobec zadania postawy „aby zbyć". Takie stanowisko zajmować może tylko żołdak, zaciężny na żołdzie obcym, a nie żołnierz narodowej armji.

Narodowcy tworzą niejako zakon Chrobrego. Naszym celem pierwszym nie jest szczęście osobiste, indywidualne, ale dążymy przedewszystkiem do państwa narodowego. Dla tego celu zasadniczego, pierwszego odsuwamy na dalszy plan własne sprawy, podporządkowując je interesowi narodu. Zresztą nasza egzystencja i nadejście lepszych warunków dla każdego członka narodu, uzależnione jest od przebudowy całokształtu polskiego życia.

W szeregach narodowego zakonu Chrobrego panować musi surowa reguła: bezwzględna karność, wierność absolutna programowi i idei narodowej, wymagania od siebie jak największe, a żądania jak najmniej. Zwartość, jednolitość w działaniu jest bez zastrzeżeń obowiązującym kanonem narodowej reguły.

Narodowa ofensywa prowadzona być musi planowo. Chaotyczność działania pociąga za sobą marnotrawstwo sił, zapału, niewykorzystywanie sytuacyj. Wyraźnie postawiony plan mobilizuje wysiłki w określonym kierunku, zaprowadza ład w działalności organizacyjnej. Poza opracowaniem planu zasadniczego, generalnego, obejmującego całokształt działalności, zakreślającego pracę na dłuższy okres czasu w ogólnym zarysie, trzeba ustalić plan na dzień dzisiejszy, szczegółowy, zamykający mniejsze czasokresy. Zasadniczy, maksymalny plan należy rzutować na konkretne, istniejące warunki i wyznaczyć co na obszarze najbliższego tygodnia, miesiąca, kwartału — zrobimy. Bez tego praca będzie kulała i zniszczy wiele możliwości, wielu niedostrzeże.

Zapatrzeni w wielki plan — nie mając planu na dziś, podniecać będziemy się wspaniałością zamierzonych posunięć, nic albo mało robiąc, by przez wcielenie w czyn wstępnych spraw umożliwić realizację większych, dalszych. Ludzie tak rozwijający działalność, widzą, co się na ich terenie dokonywuje, spostrzegają i pilne notują wady innych okręgów, a u siebie na miejscu, w domu nie potrafią zaobserwować ujemnych objawów i im przeciwdziałać.

Gdy się nie ma planu na dziś opracowanego, jest się w sytuacji żołnierza, który, idąc na wojnę, o wszystkiem pomyślał i we wszystko się zaopatrzył, ale karabinu i magazynu z nabojami nie zabrał.

Wielki marsz składa się z etapów, chcąc dojść do celu, należy poszczególne etapy umieć przejść z najmniejszemi stratami. Chcąc wygrać wojnę, trzeba bitwy wygrywać i wykorzystywać ich dorobek. Marsz pomyślny, wojna wygrana zależna jest nietylko od planu operacyjnego, zakreślonego generalnie, ale od dobrze obmyślanej — planowo — i przeprowadzanych umiejętnie kampanij dnia każdego.

Posiadając plan kampanij miesięcznych, tygodniowych, każdy dzień potrafimy i zdołamy wykorzystać należycie. Będąc w posiadaniu planu szczegółowego, w każdym momencie możemy sprawdzić, jak daleko posunęliśmy się w pracy.

Mniej będzie w poczynaniach blagi, frazesu, fanfaronady, upajania się słowami, a coraz więcej będzie trzeźwej myśli i twórczego czynu. Każdy krok będzie krokiem naprzód, a krok za krokiem przebędziemy drogę do Wielkiej Polski. (l)

Ułan zastrzelił oficera

Epilog tragicznego nieporozumienia na wartowni

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj o godz. 23 wartownik 7-go pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim zastrzelił wskutek tragicznego nieporozumienia porucznika Henryka Sandbanda.

Por. Sandband, pełniący funkcje oficera inspekcyjnego, wyszedł celem przeprowadzenia inspekcji placówek wartowniczych. Ułan Sikorowski, usłyszawszy szmer, wezwał zbliżającego się do zatrzymania się. Por. Sandband nie usłuchał wezwania i padł strzał. Oficer inspekcyjny upadł ciężko ranny.

Strzał zaalarmował wartownię i natychmiast udzielono rannemu pomocy, która okazała się jednak spóźniona. Porucznik Sandband zmarł.

Echa zamordowania komendanta policji

Pod przymusem przyznał i się do mordu, którego nie popełnili

Warszawa. (Tel. wł.) Niezwykle sensacyjna sprawa toczyła się przed warszawskim sądem apelacyjnym w sprawie dokonanego mordu pod Prużanami na osobie komendanta posterunku policji st. post. Karasia.

2 maja 1934 r. Karaś jechał na rowerze przez las, mając przy sobie torbę, zawierającą 1000 zł oraz różne dokumenty urzędowe.

W lesie obstąpili go przyczajeni w krzakach bandyci, którzy kilku strzałami położyli policjanta trupem.

Po morderstwie złoczyńcy zrabowali pieniądze, dokumenty oraz rower policyjny i zbiegli niepoznani.

Wszczęte dochodzenie nie dało żadnego rezultatu. Dopiero po upływie pół roku policja otrzymała wiadomości, że w jednej z wiosek pod Prużanami znaleziono rower zrabowany Karasiowi.

Rower znaleziono u wieśniaka Lickiewicza, który w toku badania policyjnego przyznał się do udziału w morderstwie i wskazał jako wspólników braci Kozoresów, Klinieca i Piechara, zamieszkałych w tej samej wsi.

Aresztowani, domniemani wspólnicy Lickiewicza, przyznali się również do winy, mianowicie, że dokonali zbrodni za namową miejscowego nauczyciela Mączyńskiego.

Nauczyciel kategorycznie wyparł się jednak wszelkiej winy.

Sąd okręgowy, rozpoznawszy sprawę, uznał winę chłopów za udowodnioną ich własnem przyznaniem się, mimo, że na rozprawie sądowej zostało ono odwołane i podsądni twierdzili, że przyznanie się, złożone w policji, zostało wymuszone na nich biciem i torturami.

Sąd skazał oskarżonych każdego na 12 lat więzienia, uniewinniając nauczyciela Mączyńskiego.

Oskarżeni wnieśli apelację, jednocześnie zaś wskutek ich skarg na policję, prowadzącą dochodzenie, wszczęte zostało śledztwo, w wyniku którego kilku policjantów pociągnięto do odpowiedzialności pod zarzutem wymuszania zeznań.

Proces policjantów zakończył się skazaniem ich na kary do 2 lat więzienia. Jeden z policjantów oskarżonych o bicie aresztantów popełnił nawet samobójstwo.

Sprawa skazanych chłopów oparła się o sąd apelacyjny, który otrzymał też akta sprawy skazanych policjantów.

Na podstawie tych właśnie akt, sąd apelacyjny przyszedł do przekonania, że zeznania oskarżonych zostały istotnie wymuszone i że przyznanie się ich do win, stanowiące jedyny dowód w sprawie, jest bezwartościowe.

Wobec tego sąd apelacyjny wyrok I instancji uchylił, uniewinniając 4 niewinnie skazanych.

Składki na samolot bojowy „Chrobry"

Poznań, 18 maja.

Do dnia dzisiejszego wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wpłacić na samolot „Chrobry" 13.156,05 zł

Łódź, 18 maja.

W dalszym ciągu wpłacono w ekspozyturze „Orędownika" w Łodzi na samolot „Chrobry":

Sympatyk	2,— zł
Ig. Kąkolewski	10,— „
Wł. Giersz	1,— „
Antoni Werner	1,— „
W. Wartałowicz	5,— „
Irena Szcześniakówna	1,— „
St. Barylski	1,— „
A. Kacprzak	5,— „

Pracownicy firmy Plan w Łodzi: St. Soliński 1,—, M. Łuba 0,50, O. Rapp 0,50, H. Woszczyńska 0,50, Sucha J. 0,50, Rudnicka G. 0,40, Perlińska Hel. 0,25, Zakrzewska Hel. 0,50, Nowacka H. 0,50, Bajerke Jadwiga 0,50, Spiczak Józefa 0,60, Szmidtke Helena 0,50, Kotlarek Elfryda 0,35, Ryszkow Helena 0,50, Staszewska Anna 0,75, Jezierska Janina 0,40, Schön Wanda 0,50, Florczak Feliksa 0,50, Kowalczyk Eugenja 0,50, Drzarga Genowefa 0,50, Bieniara Aniela 0,15, Weber Kazimierz 0,50, Bartczak Stefan 0,50, Kempa E. 0,50, Jeske Zygmunt 0,50, Ławnicki Czesław 0,50, Suwała Jerzy 0,50, Fijałkowski Stefan 0,35, Wolf Wiesław 0,50, Lipowski Stanisław 0,50, Lukowicz Konstanty 0,50, Szymański Stanisław 0,35, Kosmann Aleksan. 0,35, Zieliński Stanisł. 0,35, Szwane Alfred 0,35, Dittbrenner A. 0,45, Jeger Miecz. 0,45, Frinkler Kaz. 0,35, Pfromm Maks 0,30, Grzegorczyk Józef 0,30, Szymczak Stan. 0,15, Paluba Zenon 0,35, Wachulec Le kadja 0,20, Janowski Artur 0,50, Arndt Aleksy 1,00, Paluba Józef 2,00, Majer Maks 1,20, Mann Herbert 0,50, Kołodziejski Fr. 0,50, Hanisch Erwin 0,50, Glanz Waldemar 0,50, Heintz Alfred 0,50, Mastalerz Erwin 0,50, Sobieski Henryk 0,50, Szwandt Erwin 0,50, Hermann Alfred 0,50, Wołoszko Stanisław 0,30, Wendland Arno 0,30, Lewiński Kazim. 1,00, Goltz Adolf 1,00, Wadowski Jan 1,00, Leitloff August 0,50, Szyller Bertold 0,50, Szczepański Jan 2,00, Wendland Józef 0,20, Beck Jadwiga 0,20, Cauder Wanda 0,10, Kuczyńska Helena 0,20, Jankowska Melanja 0,20, Lebioda Stanisław 1,00, Peszel Erwin 0,50, Grzybowski Edward 0,50, Gumulska Eugenja 0,50, Jóźwiak Marja 0,50, Sitarska Stanisława 0,50, Więciera Stefanja 0,20, Frankowska Józefa 0,30, Wardzyńska Jadwiga 0,20, Lisiecka Leokadja 0,20, Gogulska Janina 0,20, Rutka Władysława 0,30, Bach Bronisława 0,20, Lesiecka Marja 0,20, Rosiak Genowefa 0,20, Wolczyńska Irena 0,30, Löwe Alfred 0,50, Fibich Irma 0,20, Ohmann Ferdynand 0,30, Ohmann Gerhard 0,30, Arndt Olga 0,30, Jabłoński Stanisław 2,00, Endert Adolf 0,30, Mann Georg 0,40, Wierschke Oskar 0,10, Mann Adolf 0,40, Ohmann Józef 1,00, Kossakowski Roman 0,20, Rywa Aleksy 0,50, Lipowski Wincenty 0,50, Lambrecht Zygmunt 1,00, Wesołowski Zenon 1,00, Klemm Otton 0,50, Nowicki Bolesław 0,50, Jesse Herbert 0,50, Wolski Władysław 0,50, Graczyk Kazimierz 0,40, Sobczyk Gerwazy 0,50, Płoszajski Bron. 0,50, Wróblewski Bolesł. 0,50, Klemm Edward 0,50, Grabski Bernard 0,50, Schultz Karol 0,50, Koprowski Roman 0,15, Bronka Tomasz 0,50, Brodowicz Tadeusz 0,50, Wacker Alma 0,50, Wiktorowska Gen. 0,50, Löwe Anna 0,50, Bulmann Wanda 0,20, Matz Olga 0,20, Jeske Małgorzata 0,20, Piecyk Anna 0,20, Rybowska Zofja 0,20, Suchecka Irena 0,20, Wizner Alma 0,20, Motylewska Ant. 0,20, Dobrowolska Romana 0,20, Endert Aleksander 2,00, Dlutkiewicz Bolesław 0,50, Gosik Zofja 0,50, Branuke Teodor 0,50, Guse Ludwik 1,00, Orłowski Jan 1,00, Bohl Hildegarda 0,50, Ciesielska Grazyna 0,50, Drewnowiczówna Helena 0,70, Suwała Eugenjusz 1,00, Juszczyk Antoni 1,00, Wacker Emil 1,00, Jadwiga i Brunon Simmowie 10,00, oddział pakarni 5,00, oddział cerowaczek 4,60, Sobczyk Marjan 0,10 razem 90,45 zł

	116,45 zł
Poprzednio wpłacono	116,— „
Razem wpłacono	232,45 zł

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 18 maja 1936.

Belgja 90; Holandja 359.20; Kopenhaga 117.90; Londyn 26.40; Nowy Jork (czek) 5.31 5/8. Nowy Jork (kabel) 5.31 3/4; Paryż 35.01; Praga 22.03; Sztokholm 136.20; Szwajcarja 171.95; Oslo 132.60. Usposobienie mocniejsze.

Giełdy zbożowe

Poznań

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposobienie spokojne)	15,50— 15,75
Pszenica (Usposob. spokojne)	23,00— 23,25
Jęczmień 700—725 g/l.	15,75— 16,00
Jęczmień 670—680 g/l.	15,50— 15,75
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	15,50— 15,75
Owies standartowy	15,00,— 15,25
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnit wyciąg. 0-30% wł. w.	22,75— 23,00
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	22,25— 22,50
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	21,25— 21,75
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	17,50— 18,50
żytnia pośl. pon 65% wł. w.	16,00— 17,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	36,00— 37,75
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	35,25— 35,75
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	34,25— 34,75
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	33,75— 34,25
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	32,75— 33,25
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	32,00— 32,50
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	31,50— 32,00
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	29.00— 29,50
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	25,75— 26,25
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	24,25— 24,75
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	22,25— 22,75
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	20,25— 20,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	12,50— 13.00
Otręby pszenne grube stand.	12,00— 12,50
Otręby pszenne średnie stand.	11,00— 11,75
Otręby jęczmienne	12,00— 13.25
Rzepak zimowy	40.00— 41,00
Siemię lniane	44,00— 46,00
Gorczyca	32.00— 34,00
Wyka latowa	25,00— 27.00
Peluszka	25,50— 27.50
Groch Viktorja	21,00— 25.00
Groch Folgera	21,00— 23.00
Łubin niebieski	10,50— 11,00
Łubin żółty	13,00— 13.50
Seradela	25,00— 27,00
Ziemniaki jadalne	4,25— 4,75
Makuch lniany w taflach	18,25— 18,50
Makuch rzepak. w taflach	15,00— 15,25
Makuch slonecznik. w tafl. 42/43%	17.00— 17,50
Śrut Soja	21,00— 22,00
Słoma pszenna luzem	2.00— 2.25
„ pszenna prasowana	2.50— 2,75
„ żytnia luzem	2.30— 2.55
„ żytnia prasowana	3,05— 3.30
„ owsiana luzem	2,55— 2.80
„ owsiana prasowana	3,05— 3.30
„ jęczmienna luzem	2,00— 2,25
„ jęczmienna prasowana	2,50— 2,75
Siano zwykłe luzem	5,50— 6,00
„ zwykłe prasowane	6,00— 6,50
„ nadnoteckie luzem	6,25— 6,75
„ nadnoteckie prasowane	7,25— 7,75

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1105,3 tonn, w tem żyta 305 tonn, pszenicy 166 tonn, jęczmienia 63 tonn, owsa 65 tonn.

Warszawa

z dnia 18. 5. 1936.

Pszenica jednolita 23.50—24.00; pszenica zbierana 23.00—23.50; żyto jednolite 15.50—15.75; żyto zbierane 15.25—15.50; owies jednolity 15.75 do 16.25; owies eksportowy 16.25—16.50; owies zbierany 15.25—15.75; jęczmień browarny 16.00 do 16.25; jęczmień jednolity 15.75—16.00; jęczmień zbierany 15.50—15.75; jęczmień zimowy 15.25—15.50; groch polny 18.00—15.00; groch Wiktorja 29.00—31.00; wyka 22.50—23.50; peluszka 22.5—23.50; seradela 2 razy czyszczona 28.00 do 30.00; łubin niebieski 9.75—10.00; łubin żółty 12.00—12.50; rzepak zimowy 42.50—43.50; rzepak letni 41.5—42.50; rzepik 41.50—42.50; rzepik letni 42.00—43.00; siemię lniane 36.50—37.50; koniczyna czerwona 115.00—130.00; koniczyna czerwona bezkanianki, surowo oczyszczona 155.00—165.00; koniczyna biała 60—70; koniczyna biała czyszczona 80.00—100.00; koniczyna niebieska 60.00 do 62.00; ziemniaki 3.50—4.00; otręby pszenne grube 12.25—12.75; otręby pszenne miałkie i średnie 11.25—11.75; otręby żytnie 11.75—12.25; kuchy lniane 17.75—18.25; kuchy rzepakowe 14.75 do 15.25; śrut Soja b. o. 22.50—23.00. Ogólny obrót tonn 2.13. W tem żyta tonn 746. Usposobienie spokojne.

Składki i pokwitowania

Na fundusz rekolekcyjny im. Janusza Kłosa: Ksiądz Cz. Piotrowski 25 zł; — razem 25 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: Józef Czekała 3 zł; — Kazimiera Okoniewska 2 zł; — Zbigniew Trzeciak, Krynica 25 zł; razem z poprzednio pokwitow. 323,60 zł.

Meteoru wciąż się szuka

Ostrzeszów. (Tel. wł.) W bież. roku dyrektor Schmidt z Niemiec, „łowca meteorów", w porozumieniu z magistratem, podjął dalsze poszukiwania za meteorem, który, jak twierdzi, spadł pod Ostrzeszowem we wrześniu r. 1907.

Przy pracach tych, z powodu niefachowego kierownictwa ulamał się świder wiertniczy i wytrysnęły źródła, które zalały dół wodą na wysokość pół metra. Poszukiwania za meteorem stanęły ponownie na martwym punkcie.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach podjęta ma być dalsza praca przy pomocy świdra, zamówionego w firmie St. Wiorek i Spółka w Kępnie.



Obecny wygląd dołu, w którym ma tkwić meteor.

pod osobistym dozorem p. Wiorka.

Mieszkańcy Ostrzeszowa dzielą się na dwa obozy. Jedni twierdzą, że meteor znajduje się pod powierzchnią ziemi i że należy wykopać go za każdą cenę, zaś drudzy zapatrują się na całą sprawę sceptycznie i utrzymują, że znaleziona w lesie szlaka, owe grudy spalonej ziemi, są pozostałością po smolarniach, które ongiś, przed dziesiątkami lat, pracowały w lasach pod Ostrzeszowem.

Przypuszczać należy, że najbliższe tygodnie dadzą odpowiedź, czy meteor pod Ostrzeszowem istnieje, czy też nie. (km)

Zgon znanego Żyda

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donoszą z Londynu, zmarł tam wczoraj na udar serca prezydent honorowy wszechświatowej organizacji sjonistycznej, jeden z twórców ruchu sjonistycznego i czołowy polityk światowego żydostwa, Nahum Sokołów.

Konkurenci mennicy państwowej

Zawiercie, 18. 5. — Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozpatrywał w dniu 16 bm. sprawę przeciwko 25-letniemu Janowi Haładusowi z Myszkowa-Pohunki, oskarżonemu o to, że w roku 1932 fabrykował sposobem gipsowym 50-groszowe monety i puszczał je na terenie powiatu zawierckiego w obieg.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków ogłosił wyrok, na mocy którego konkurent mennicy państwowej skazany został na 4 lata bezwzględnego więzienia z pozbawieniem wszelkich praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5.

Należy dodać, że Haładus sprowadzony był na rozprawę pod eskortą policji z więzienia, gdzie odsiaduje karę 3 lat więzienia, na jaką H. skazany został przed niedawnym czasem za zabójstwo Zenona Juzonia z Pohulanki, który wiele przyczynił się swemi donosami do wykrycia fałszerza. Haładus dowiedział się właśnie o tych donosach i na tem tle zabił Juzonia.

W skład kompletu sądzącego wchodzili pp.: s. o. Polak — przewodniczący, s. o. Szwahn oraz kierownik sądu gr. w Zawierciu sędzia Mierzwa — wotanci. Oskarżał podprokurator Dryjski. Protokółował p. Bogdał



Reprezentacja zapaśnicza Kruschendera, która spotyka się z zapaśniczą reprezentacją Jugosławji.

Łebed i Hnatkowska zawierają małżeństwo

Ślub skazanych terorystów odbędzie się w kaplicy więziennej na Mokotowie

Warszawa. (Tel. wł.) Do władz prokuratorskich w Warszawie wpłynęły dwa podania dwóch skazanych terorystów OUN, w procesie o zamordowanie śp. ministra Pierackiego, mianowicie Łebeda i Hnatkiwskiej o zezwolenie na ślub.

Władze prokuratorskie załatwiły to podanie przychylnie. Ślub ich odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu w kaplicy więziennej na Mokotowie, dokąd skazani zostaną doprowadzeni. Ponieważ w Warszawie niema duchownego wyznania oskarżonych, duchowny grecko-katolicki sprowadzony będzie za zezwoleniem prokuratury do Warszawy.

Łebed skazany jest na karę dożywotniego więzienia, gdyż pierwotną karę śmierci zamieniono mu na drodze amnestji na dożywotnie więzienie. Hnatkiwska zaś skazana jest, jak wiadomo, na 15 lat ciężkiego więzienia. (w.)

Aresztowanie potwornego mordery

Zamordował i poćwiartował na części dwie kobiety

Praga (PAT). W małem miasteczku Rudnice, położonem na północ od stolicy Czechosłowacji, aresztowano młodego 25-letniego człowieka, nazwiskiem Stepanek, który przyznał się do zamordowania dwóch kobiet, które następnie w celu zatarcia śladu zbrodni porąbał na kawałki. Stepanek zeznał, iż usiłował zamordować dwie inne kobiety, ale udało mu się tylko ciężko je zranić. Na wszystkie pytania, jakie stawiały mu władze co do motywów zbrodni Stepanek odpowiadał, iż nie wie dlaczego zabijał. Ofiary zbrodni w okropny sposób zmasakrowane i pokrajane na kawałki Stepanek zakopywał w swym ogrodzie.

Władze prowadzące dochodzenie podejrzewają Stepanka o kilka innych morderstw. Okolice Rudnicy były od pewnego czasu teroryzowane przez tajemniczego cyklistę, który strzelał do kobiet i dotychczas był nieuchwytny.

Sąd skazał radnego socjalistę

z Piotrkowa Tryb. za obrazę radnego narodowego

Piotrków, 18. 5. — Dnia 15 bm. sąd grodzki w Piotrkowie rozpatrywał w drugim terminie sprawę o obrazę radnego z Kl. Nar. p. Piotrowskiego przeciwko radnemu z socjalistyczno-żydowskiej większości p. Bocheńskiemu.

Rzecz poszła o to, że radny Piotrowski na posiedzeniu rady miejskiej zwrócił uwagę, że uchwaloną przez radę „gwiazdkę" dla biednych dzieci z okazji świąt Bożego Narodzenia otrzymały w połowie dzieci żydowskie, które przecież świąt tych nie obchodzą i tradycji „gwiazdki" nie znają, takie więc wykonywanie uchwał rady obraża uczucia i tradycje chrześcijańskie i polskie.

W odpowiedzi na to radny Bocheński wygłosił wiecowym stylem gwałtowne przemówienie, oskarżając radnego Piotrowskiego i cały Klub Narodowy o fałsz i obłudę i w kłamliwy i ubliżający sposób mówiąc o sprawach osobistych p. Piotrowskiego.

P. Piotrowski, czując się słusznie obrażony, skierował sprawę do sądu.

Pomimo usilnych starań obrony i prób zbagatelizowania sprawy sąd uznał winę p. Bocheńskiego, skazując go na 7 dni aresztu.

Ciekawe jest, że socjaliści, którzy uważają, że krzyż w sali obrad obrażałby uczucia kilku radnych Żydów, nie chcą uznać, że deptanie naszych tradycyj religijnych musi wywołać oburzenie ogółu.

Zaświadczenia na wywóz towarów zagranicę

Warszawa. (Tel. wł.) 25 bm. wchodzi w życie rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i rolnictwa, normujące sprawę zaświadczeń, na podstawie których każdy eksporter, wywożący towary zagranicę, może uzyskać w urzędzie celnym zezwolenie na wywóz towaru i wymianę walutową. Wzór tych zaświadczeń i wykaz instytucyj, obowiązanych do wystawiania zezwoleń walutowych ogłoszony zostanie w „Monitorze". (w.)

Katastrofa samochodowa w Poznaniu

Poznań, 18. 5. Dziś o godz. 18 na szosie pomiędzy Naramowicami i Winiarami pod Poznaniem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. — Mianowicie samochód 3 pułku lotniczego w Poznaniu, na którym uczyli się jeździć żołnierze tego pułku, wpadł na drzewo, a następnie do rowu. Skutki katastrofy są fatalne. Trzech żołnierzy zostało rannych, w tem jeden bardzo ciężko. Ofiary katastrofy przewieziono do okręgowego szpitala wojskowego w Poznaniu.

Zagadkowy mord

Stanisławów. (PAT) Z soboty na niedzielę około godz. 23,30 przy zbiegu ulic Ul. Krechowieckich i Stanisławowskiej zamordowany został pchnięciem sztyletu w serce Czesław Hofmokl, sędzia sądu okręgowego.

Ofiary ofiarą...

Warszawa. (Tel. wł.) Ofiarą oszustów padła para małżeńska Mateusz i Marja Ofiara. Tak brzmi nazwisko oszukanych.

Małżeństwo to, przybywszy z Ameryki, zakupiło za pośrednictwem niej. Łucjana Kotylińskiego za kilkadziesiąt tysięcy złotych plac przy ulicy Jagiellońskiej. Nabywcy zamierzali wybudować tam dom.

Korzystną ofertę budowy złożył małżonkom przyjaciel Kotylińskiego, inż. Schnotald i jemu wraz z Kotylińskim powierzył Ofiara budowę domu. Ponieważ Ofiara od przeszło 20 lat przebywał w Ameryce i słabo pisał po polsku, wykorzystali to spólnicy, którzy wyłudzili od niego wszystkie posiadane pieniądze, poczem Schnotald znikł z Warszawy.

O aferze poszkodowany doniósł urzędowi śledczemu. Straty jego wynoszą 70.000 złotych.

Tragedja robotników

Łódź, 16. 5. Jak podawaliśmy na łamach naszego pisma, od dłuższego już czasu trwa strajk okupacyjny we fabryce przemysłu powroźniczego „S. Rassalski" w Łodzi. W murach fabryki głoduje i walczy rozpaczliwie przeszło 150 robotników.

Karetka pogotowia kilkakrotnie zajeżdżała przed fabrykę, zabierając do szpitala i odwożąc do domu wycieńczone głodem robotnice. Mimo, że strajk w takich warunkach trwa już trzeci tydzień, czynniki miarodajne okazały się bezsilne, aby zatarg zlikwidować. Winę za to ponosi w olbrzymiej części wyraźnie zła wola fabrykanta. Obowiązkiem naszym, jako pisma stającego zawsze i niezmiennie po stronie słabych i uciśnionych, jest napiętnowanie takiego postępowania przemysłowca, mimo, iż ten jest Polakiem i chrześcijaninem.

Warto oświetlić tu warunki pracy i przyczyny, jakie złożyły się na ten akt rozpaczy robotników w postaci strajku okupacyjnego. Pierwszą najważniejszą taką przyczyną były głodowe zarobki, jakie robotnicy otrzymywali za swą pracę. Zarobki te wahały się od 29 gr do 45 gr na godzinę, a więc odbiegały daleko od norm ustawowych; krzywdziły robotników.

Tymczasem warunki finansowe przemysłowca nie przedstawiały się tak źle. Fabryka, zatrudniająca 250 ludzi, pędzona była na trzy zmiany. Na brak surowca i odbiorców zarząd fabryk nie mógł się uskarżać, konjunktura była dobra, a mimo to zarobki robotnicze pozostały nadal głodowe.

Czując słuszność swej sprawy, robotnicy zwrócili się do przemysłowca za pośrednictwem swych delegatów z żądaniem podwyżki głodowych płac. Odpowiedź była negatywna, nic więc innego nie pozostawało, jak tylko strajkiem okupacyjnym zmusić fabrykanta do uwzględnienia słusznych żądań. Początkowo zarząd fabryki nie chciał wogóle pertraktować z robotnikami, żądając wyeliminowania z konferencji Zw. Zaw. „Praca" Polska". Odbyte później trzy konferencje z udziałem Insp. Pracy nie dały żadnego pozytywnego rezultatu dzięki nieustępliwej postawie fabrykanta. Ten ostatni w chęci złamania strajkujących robotników posunął się do tego, że odmówił im wypłaty zaległej tygodniówki, w nadziei, że głód przełamie opór broniących się rozpaczliwie robotników.

Gdy i to nie pomogło, zarząd fabryki wywiesił kartę oznajmiającą wszystkim robotnikom o zupełnej likwidacji firmy. I tu znowu był cel, aby widmem utraty pracy przełamać strajk. Oczywiście był to tylko podstępny wybieg ze strony fabrykanta, gdyż trudno przypuścić, aby tak dobrze prosperujące przedsiębiorstwo tak odrazu ulegało likwidacji. Swoją drogą postępowanie takie firmy „Rassalski" należy ostro i zdecydowanie napiętnować, tem ostrzej nawet, że w tym wypadku mamy do czynienia nie z przysłowiowym wyzyskiwaczem Żydem, ale z Polakiem i chrześcijaninem.

Strajkujący robotnicy firmy „Rassalski" zwracają się z apelem do całego społeczeństwa polskiego w Łodzi o poparcie ich materjalnie w tak ciężkich dla nich chwilach. Ofiary przyjmuje Zw. Zaw. „Praca Polska", Piotrkowska 92, w godzinach biurowych. Roguskiego.

Kim są „polscy" socjaliści

Gdy kłamstwo staje się nałogiem, bezczelność socjalistycznych pism przyzwyczajeniem, a cała robota zdradą

Tomaszów Mazowiecki, w maju

Od pewnego czasu bruki naszych miast zostały bardziej intensywnie zarzucone całym szeregiem pism, piśmideł i broszur socjalistycznych i komunistycznych. Tak treść, jak i forma ich pozostawia wiele do życzenia, czego dowodem jest, kim są ci panowie redaktorzy i agitatorzy i do jakiej grupy narodowościowej należą. Ma to oczywiście związek z tem, że ruch narodowy stale krzepnie, a prawdą i siłą argumentów zdobywa coraz większe rzesze społeczeństwa polskiego. Do walki więc ze zdrowym instynktem społeczeństwa rzuca „Front Ludowy" na plac walki stek kłamstw i obelg, napadając nietylko na swych przeciwników politycznych, ale na kościół, na armję, na państwo polskie.

Zdawaćby się mogło, że pisma, istniejące już od szeregu lat, których redaktorami są władze naczelne PPS, powinny różnić się głębszą myślą, siłą argumentów, opartych na rzeczowych przesłankach, a hasła i cele swej polityki wytknąć jasno, zrozumiale. — Tymczasem tak nie jest.

Weźmy np. numer „Tygodnia Robotnika" (Walka Ludu). Właściwie, to niewiadomo, jak to pismo nazwać, czy brukową awangardową broszurą komunistyczną, czy też organem PPS. Gdyby ktoś, czytając niektóre artykuły tego pisma, nie patrzył na czołową stronę i wydawców, którymi są Rada Naczelna PPS, a redaktorami pp. Zygmunt Zaremba i Zbigniew Mitzner, to mógłby przypuszczać, że to szmata bolszewickich agitatorów.

Trudno sobie wyobrazić takie pogmatwanie myśli i pojęć i tak rażącą sprzeczność, jaką się spotyka nietylko pomiędzy poszczególnemi artykułami, ale nawet w kilku zdaniach, a prawie już niemożliwe jest dopatrzeć się jakiegokolwiek związku logicznego i sensu. Ale to wszystko da się wybaczyć, bo pewnie redakcji o to zupełnie nie chodzi lub też nie jest w stanie widzieć swoich braków i swojej bezmyślności, bo zajęta jest skrupulatnie (na co kładzie główny nacisk), aby, nie stawiając żadnych argumentów, rzucać z całym tupetem i bezczelnością (swoista cecha Żydów, czego już również nauczyli się pozostający z nimi w bliskiem pokrewieństwie socjaliści) stek kłamstw i obelg.

Wystarczy wziąć do ręki numer tego pisma z dnia 10 b. m., aby odrazu zorjentować się, jakim celom służy organ PPS. Na samym wstępie dowiadujemy się, jak „zwycięsko odparła Francja atak faszyzmu". Ku wielkiej radości socjalistów „Front Ludowy" zwyciężył, przeprowadzając głosami socjalistów, radykałów i komunistów większość swoich reprezentantów do parlamentu. — A któż na czele? — oto wielki przywódca, socjał Leon Blum. A więc z czego się cieszą polscy socjaliści? Z tego, że Żyd Blum stoi na czele państwa francuskiego i że główną podporą „Frontu Ludowego" są komuniści, jaka partja w tym bloku najbardziej aktywna?

Wiemy to już oddawna i jeszcze raz widzimy, jak nasi „polscy" socjaliści kokietują komunistów (Żydów), czyjej to im pomocy potrzeba, bo siły ich z dnia na dzień słabną, a robotnik coraz częściej odwraca się od tak ohydnej roboty.

A już całą duszę i dążenia socjalistyczne odzwierciadla artykuł: „Od niedzieli — do niedzieli", podpisany przez Poor Vorik. Takiego pana to powinny władze natychmiast zamknąć, ale nie do Berezy, a na Św. Krzyż. To poprostu zdrada państwa polskiego, to tumanienie biednych, a mało inteligentnych ludzi; to robienie z nich bolszewików. Z jednej strony ten pan próbuje tumanić lud polski, stając w obronie narodu i pisze bzdury: że endecy za zaborców nie chcieli oddzielić się od Rosji granicą, gdyż bali się, że runie polski przemysł, nastawiony na eksport do Rosji. — Pomijając sam atak na Stronnictwo Narodowe, gdyż dyskutować z takim panem nawetby wstyd było, ale trzeba zwrócić uwagę, jak to socjaliści niewinnie bronią naszej odrębności narodowej, uważając oddzielenie się od Rosji za ich wyłączny cel.

A odwróćmy teraz właściwą, drugą stronę medalu i czytajmy:

„Czy pamiętacie wszystkie kłamstwa, jakiemi próbowano zohydzić rosyjską rewolucję?" (lub w innem miejscu): — „Obecnie niema takiego kłamstwa, ani zbrodni, którejby nie przypisywanoby rewolucji hiszpańskiej. Hiszpańscy rewolucjoniści palą kościoły i klasztory, hańbią zakonnice, niszczą dzieła sztuki i t. p. i t. p.". O wszystkich tych zbrodniach i gwałtach pisze francuska prasa prawicowa, ponieważ we Francji miały się odbyć wybory, przeto chodziło o zastraszenie francuskiego wyborcy... Za francuską prasą prawicową wszystkie te bredinie przedrukowuje polska prasa endecka i „sanacyjna", strasząc społeczeństwo rządami lewicy."

Tak to organ P. P. S. chce wyrobić w naszem społeczeństwie przekonanie, pisząc: — „Sprawiedliwość wymierzają rewolucje." — A więc PPS. jawnie dąży wraz z komunistami do wzniecenia w naszej ojczyźnie rewolucji tak „słodkiej" i w myśl tak „szlachetnych" haseł i tak „humanitarne przeprowadzonej" rewolucji, jak w Rosji i w Hiszpanji. Kłamie najbezczelniej, że to co się dzieje obecnie w Hiszpanji, i to, że dziesiątki tysięcy ludzi zginęło w Rosji z rąk bolszewików, że to wszystko nieprawda. Dalej chce wmówić w społeczeństwo, zadając kłam historji, że: — „Polska odzyskała swoją niepodległość dzięki rewolucji w Rosji i w Niemczech". — A więc dowiadujemy się, że nie szczęśliwej opatrzności Bożej zawdzięczamy dziwny zbieg okoliczności, że dwaj nasi zaborcy, te dwa potężne państwa, jak Niemcy i Rosja, zostały w światowej wojnie pokonane, że nie genjuszowi polskich polityków, nie bezkresnej ofiarności zwycięskiej orężem swym młodej armji polskiej, ale rewolucji rosyjskiej zawdzięczamy swą wolność; tej rewolucji, która w myśl swych „szczytnych" haseł szła na podbój młodej i słabej jeszcze, walczącej o swój byt Polski. Zdawało się nam, że zdrajcy Polski w 20 roku rekrutowali się z komunistów, w większości Żydów, tymczasem dowiadujemy się, że panowie socjaliści są dumni z rewolucji rosyjskiej, która szła wymierzać ludom „sprawiedliwość".

Czy władze powinny podobne rzeczy tolerować, czy tacy wichrzyciele natychmiast nie powinni znaleźć się **pod kluczem?** Wystarczy nam już tylko przedsmak rewolucji socjalistyczno-żydowsko-komunistycznej we Lwowie, Krakowie i Częstochowie i transparenty, niesione w dniu 1 maja na ulicach miast polskich z wrogiemi państwu napisami i portretami wrogów Polski.

Tak to u nas w Polsce, żyjąc polskim chlebem, istnieją hieny, które niby to w obronie uciśnionych i w obronie całego narodu pokazują całą swą czarną duszę i to, czem są dla państwa i dla narodu.

Widząc, że największym ich wrogiem jest nacjonalizm, potrafią się zdobyć na nutę dość wesołą, bo o t. z innych wynalazków socjalistycznych dowiadujemy się o rewelacyjnem odkryciu, że „Włochy nie z innego powodu, jak tylko z tego prowadzą wojnę, — by sztucznie rozpalić nacjonalizm i by odwrócić uwagę mas ludowych od nędzy wewnątrz kraju". Ciekawe tylko, skąd się bierze we Włoszech ten entuzjazm i ta gotowość poświęcenia się na każdy apel Mussoliniego. Czy te miljonowe tłumy, manifestujące na rzecz faszyzmu, to wyraz nędzy i niezadowolenia?

Dalej czytamy: „Niestety, żyjemy w czasie, kiedy w większości państw narody niewiele mają do powiedzenia, a rządzą krajami i narodami samozwańczy wodzowie i samozwańcze rządy. Będzie to trwać tylko do pewnego czasu, poczem znowu zapanuje prawo nad siłą." A więc, zdaniem socjalistycznego dziennika, naród dojdzie wtedy do głosu, gdy oddadzą się w ręce zżydziałym socjalistom i komunistom, tak, jak to jest np. w Rosji, gdzie na gruzach jednego caratu powstał drugi, ale gorszy, a z narodem rosyjskim nie mający prawie nic wspólnego. Taki sam carat powstaje na zachodzie Europy, na chylącej się do ruiny starej cywilizacji hiszpańskiej i w myśl to tych rewolucyjnych haseł, mających dać wolność terorodmunizm, aby i u nas, tak jak to było przed paru dniami we Francji, gdzie 100 rezerwistów, jadących z Paryża do oddziałów wojskowych, krzyczało: „Chcemy Sowietów!"

„Piękną" kreślicie sobie kartę w historji, panowie socjaliści, tylko odmawiamy wam prawa nazywania swojej partji polską.

ST. ZAREMBA

Sanacyjny filar Biernacki

Skazany na 3 lata więzienia

Wilno. (Tel. wł.) Wydział zamiejscowy sądu okręgowego w Lidzie ogłosił wyrok w sprawie przywódców ZZZ., skazując Biernackiego na 3 lata więzienia, a Malewskiego na 2 lata.

Biernacki, współpracownik centrali ZZZ. w Warszawie i b. współpracownik redakcji warszawskiego dziennika „Kurjer Czerwony 5 gr", redaktor „Frontu Robotniczego", oraz sekretarz lidzkiego ZZZ. Bronisław Malewski, oskarżeni byli o pochwalenie zbrodni stanu i nawoływanie do akcji terorystycznej.

W motywach wyroku sąd określił Biernackiego jako człowieka niebezpiecznego dla państwa ze względu na jego działalność polityczną. Obrona zapowiedziała apelację.

Zasztyletowanie sędziego na ulicach Stanisławowa

Zamordowany osierocił żonę i dwoje dzieci

Stanisławów. (PAT.) W nocy z soboty na niedzielę około godz. 23,30 przy zbiegu ulic Ułanów Krechowieckich i Stanisławowskiej zamordowany został pchnięciem szytyletu w serce Czesław Hofmokl, sędzia sądu okręgowego w Stanisławie. Zmarły był odznaczony Krzyżem Niepodległości z mieczami. Osierocił żonę i dwoje dzieci. Śledztwo w toku.

Echa bezbożniczego występu socjalistów w Jędrzejowie

Członek S. N. p. Siewior zareagował na prowokację i wezwał publiczność do opuszczenia sali — Starostwo skazało go za to na 20 zł grzywny, na procesie odwoławczym zaś prokurator zrzekł się oskarżenia i czyn p. Siewiora pochwalił

Kielce, 18. 5. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, referentowi organizacyjnemu Stron. Narodowego na pow. Jędrzejowski, p. Wojciechowi Siewiorowi, wytoczono kilka procesów o urządzanie zebrań, a nadto starostwo jędrzejowskie wydało kilka orzeczeń administracyjnych, skazujących go na areszt i grzywnę.

Ostatnio odbyły się przed sądem okręgowym w Kielcach dwie rozprawy odwoławcze p. Siewiora od orzeczeń starościńskich.

W pierwszym wypadku chodziło o „zakłócenie spokoju", jakiego miał się dopuścić p. Siewior na akademji socjalistycznego „TUR-a" w Jędrzejowie. Na akademji tej jeden z „Turowców" deklamował wiersz bezbożniczy. P. Siewior, który był na sali, zabrał głos i stanowczo wystąpił przeciwko bezbożnym prowokacjom, a nadto wezwał publiczność do opuszczenia sali. Otrzymał rzęsiste brawa, poczem znaczna część publiczności, wśród okrzyków na cześć Obozu Narodowego socjal-komunistyczne zebranie opuściła. Za to wystąpienie został p. Siewior ukarany przez starostę jędrzejowskiego grzywną w wysokości 20 zł.

Na rozprawie odwoławczej w sądzie okręgowym w Kielcach, prokurator **nietylko zrzekł się oskarżenia, ale pochwalił wystąpienie p. Siewiora**, który w ten sposób najlepiej przeciwdziałał wichrzeniom bezbożniczo-komunistycznym. Sąd p. Siewiara uniewinnił. Bronił p. adw. Z. Wiatr.

W drugiej rozprawie odwoławczej chodziło o urządzenie jakoby „nielegalnego zgromadzenia" w Wodzisławiu. Zebranie to, na którem byli słuchacze osobiście znani przewodniczącemu zebrania, zostało rozwiązane bezprawnie przez posterunkowego Klepkę, zaś p. Siewiorowi jako organizatorowi i referentowi starosta jędrzejowski p. Koroniak wymierzył karę aresztu i grzywny. Sąd okręgowy w Kielcach, biorąc pod uwagę, że zebranie było legalne, zaś posterunkowy nie miał prawa go rozwiązywać, wydał wyrok, uniewinniający p. Siewiora. Bronił apl. adw. p. Stef. Klimecki z Jędrzejowa.

Rewizja w S. N. w Łodzi

Łódź, 18. 5. — Wczoraj władze policyjne dokonały rewizji w lokalu zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego, poszukując nielegalnych ulotek. Rewizja dała wynik negatywny.

Akt rozpaczy

Łódź, 18. 5. Na terenie Łodzi znajduje się Związek Byłych Ochotników Armji Polskiej, do którego należy około tysiąc członków. Los członków tegoż związku jest gorszy, niż beznadziejny. Około 90 procent zarejestrowanych członków związku, byłych ochotników armji polskiej, od dłuższego czasu pozostaje bez pracy.

W dniu wczorajszym rozpoczął się akt rozpaczy kilkudziesięciu członków, którzy postanowili zamknąć się w lokalu i nie przyjmować żadnej pomocy i pokarmów. W lokalu związkowym przy ulicy Przejazd 34 kilkudziesięciu członków zgromadziło się wspólnie, zamykając wszystkie wejścia i okna, zabijając je nawet gwoździami. Podobny akt rozpaczy w Łodzi dotąd nie notowano.

Alarmy ze Śląska

Katowice (sa). Opinja publiczna Polski jest często alarmowana wieściami z zagranicy o ofiarach band handlarzy żywym towarem, pochodzących z Polski, które przez przypadek wymykają się czasem z sideł i uchodzą strasznego losu. Rzadkie są jednak wypadki, by na terenie Polski udało się wykryć działalność tych band. Tymczasem wydział śledczy policji w Katowicach wpadł w ostatnich dniach na trop jednej z najzuchwalszych szajek handlarzy żywym towarem, która wywoziła dziewczęta z Polski do Belgji, a stamtąd do zamorskich lupanarów, szczególnie do Południowej Ameryki.

Wywiadowcy policji śledczej z Katowic zwrócili mianowicie uwagę na podejrzane transporty młodych dziewcząt, które w grupach po kilka przewożono pociągami pośpiesznemi, przejeżdżającemi przez teren Śląska w drodze zagranicę. Dziewczętom tym towarzyszyła zawsze dyskretna eskorta, której twarze wydały się wywiadowcom dziwnie znajome. Po przeprowadzonej inwigilacji, ponieważ stwierdzono, że jednemu z transportów towarzyszy kilku osobników, notowanych za uprawianie handlu żywym towarem, wywiadowcy przytrzymali w pociągu pośpiesznym, zdążającym zagranicę przez Zebrzydowice, 5 członków międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem oraz 4 ich ofiary, dziewczęta, które wywabiono z Polski pod pretekstem udzielenia im pracy. Werbunek odbywał się przy pomocy ogłoszeń w dziennikach, obiecujących posady na wyjazd.

Reflektantki podpisywały kontrakty służbowe i na tej podstawie wyrabiano im paszporty, jednak w wielu wypadkach dla zatarcia śladów na fałszywe nazwiska bez wiedzy swych ofiar.

Ponieważ dla przeprowadzenia dochodzeń są właściwe terenowo władze warszawskie, gdzie mieściła się centrala handlarzy żywym towarem aresztowanych, oraz zebrane na miejscu dowody postanowiono przekazać policji warszawskiej. Ze względu na dobro śledztwa nazwiska aresztowanych oraz bliższe szczegóły tej afery trzymane są narazie w tajemnicy. Przekazanie akt sprawy oraz doprowadzenie aresztowanych do Warszawy nastąpi we wtorek.

Zwycięstwo spółdzielczości polskiej

Łódź, 18. 5. Na terenie żydowskiej cegielni Rajsfelda w Młynku pod Łodzią, odbyła się niebywała uroczystość przejęcia dzierżawy cegielni z rąk żydowskich przez spółdzielnię związku zawodowego „Praca".

Uroczystość zaszczycili swą obecnością ks. kan. Nasierwski, nacz. wydz. społeczno - polit. urzędu wojewódzkiego w Łodzi p. Kowalski, oraz przedstawiciele prasy, oraz organizacyj pokrewnych. Fakt przejęcia cegielni, znajdującej się dotychczas w rękach żydowskich Rajsfelda w ręce polskie uwydatnił w swem przemówieniu prezes Zubert, który stwierdził, że od roku 1933, t. j. od dnia przejęcia pierwszej cegielni (magistrackiej) przez spółdzielnię robotniczą stan posiadania tej spółdzielni wzmocnił się znacznie.

Mimo ciężkich warunków konjukturowych, zarobki robotników są w dalszym ciągu utrzymane na poziomie z roku 1928. Dla przykładu wskazać należy, że gdy płace w prywatnych cegielniach w okresie sezonu wynoszą od 2 do 3 złotych dziennie, płace w spółdzielczych cegielniach wahają się między 7 a 9-ciu złotymi dziennie. Ten dodatni wynik spółdzielczej inicjatywy na terenie przemysłu ceramicznego, ma swój wyraz w zaniku całkowitego destrukcyjnego zainteresowania robotników w kwestji komunistycznej.

Zgromadzeni przeciwstawili się wszelkim próbom zamachu na jedność narodową, w związku z wytężoną akcją żywiołów nieodpowiedzialnych i wypowiedzieli się za całkowitą współpracą spółdzielczą w dziedzinie wyzwolenia gospodarczego Narodu Polskiego z gospodarczej zależności żydostwa.

Zaznaczyć należy, że w okresie trzechletnim spółdzielnia ceglarzy pod kierownictwem p. J. Zuebrta zdołała opanować jedną czwartą rynku dostaw w dziedzinie ceramiki, zdobywając w pierwszym rzędzie w 100 procentach zaufanie robotników, którzy z roli mechanicznych wykonawców stają się producentami, wcielając w praktykę hasło pracy: „O własnych siłach — dla własnych potrzeb!"

Stwierdzić przytem trzeba, że spółdzielcza organizacja ceglarzy, produkująca obecnie w trzech dzierżawionych cegielniach 17 000 000 sztuk cegieł, stanowi jednę czwartą całego przemysłu ceramicznego na terenie okręgu łódzkiego i stanowi decydujący czynnik w dobie obecnej w tej dziedzinie przemysłu.

Maj
19
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Krzyż. dz. Piotra Cel.
Środa: Krzyż. dz., Bernardyna
Kalendarz słowiański
Wtorek: Krzesomysła
Środa: Bronimira
Słońca: wschód 3,51 zachód 19,47
Długość dnia 15 g. 56 min.
Księżyca: wschód 2,32 zachód 18,28
Faza: 1 dzień przed nowiem.

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewicza, Zgierska 87, Hartmana, Brzezińska, 24, Hiszpańskiego, Plac Wolności 2, (żydowska), Perelmana, Cegielniana 32, (żydowska), Cymera, Wólczańska 37, Danieleckiego, Piotrkowska 127, Wójcickiej, Napiórkowskiego 27.

Straż ogniowa: tel. 8.
Pogotowie miejskie: 102.90.
Pogotowie ubezpieczalni: 208.10.
Pogotowie P. C. K. (dla wypadków): 102.40.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — „Matura".

KINA ŁÓDZKIE

Adria - Metro — „Niedolęga" i „Ekscentryczna dama".
Bajka — „Anna Karenina".
Corso — „Patrol nocny".
Capitol — „Casino de Paris".
Czary — „Jasnowidz".
Palace — „Dzisiejsze czasy".
Przedwiośnie — „Peter Ibetson".
Rialto — „Walczę dla ciebie".
Mimoza — „Gabinet figur woskowych".
Ikar — „Księżniczka czardasza".
Stylowy — „Kwiat Hawai".
Oświatowy — „Uciekinierzy" i „Żona z ogoszenia".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskiem muzeum przyrodniczem w parku Sienkiewicza na dzień 17 b. m. Najwyższa temperatura w ciągu doby ubiegłej: plus 18 stopni, najniższa plus 5 stopni. Barometr 749.5. Tendencja: stan stałego ciśnienia. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Pogodnie z przelotnemi zachmurzeniami, temperatura około 18 stopni powyżaj zera.

KOMUNIKATY

Wielka pielgrzymka na Jasną Górę do Częstochowy. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Łodzi pod protektoratem J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, ordynarjusza diecezji Łódzkiej, tradycyjnym zwyczajem organizuje w czasie Zielonych Świąt pielgrzymkę pociągiem popularnym z Łodzi na Jasną Górę do Częstochowy. Pielgrzymka wyruszy z Łodzi w dniu 30 maja r. b. w godzinach popołudniowych. Pątnicy tegoż dnia po uroczystem powitaniu przez OO. Paulinów wezmą udział w nabożeństwie przed szczytowym ołtarzem Najśw. Marji Panny, oraz w procesji marjańskiej po wałach klasztornych. W dniu następnym w intencji pielgrzymów łódzkich odprawiona zostanie uroczysta msza św. przed obrazem Najśw. Marji Panny w Częstochowie. Pątnicy w czasie swego pobytu w grodzie Marjańskim wezmą udział w uroczystych nabożeństwach Jasnogórskich, odbędą Drogę Krzyżową, zwiedzą klasztor i zabytki historyczne Jasnej Góry. W drugim dniu Zielonych Świątek uczestnicy pielgrzymki łódzkiej udadzą się procesjonalnie do kościoła św. Barbary, gdzie zostanie odprawiona uroczysta suma. Po uroczystem nabożeństwie ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa w godzinach wieczornych pątnicy wrócą do Łodzi. Kierownictwo pielgrzymki objął ks. kan. Stan. Nowicki. Karty uczestnictwa w cenie zł 6,50 gr nabywać można w Sekretarjacie Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej — ul. Gdańska 111 (tel. 220-14) oraz w wszystkich parafjach łódzkich.

Otwarcie Teatru Letniego przy ulicy Piotrkowskiej 94. Już w sobotę, 23. b. m. o godz. 20,15 nastąpi otwarcie Teatru Letniego w ogródku przy ul. Piotrkowskiej 94 (dawn. Bagatela). Łódź czeka nielada sensacja artystyczna, gdyż na pierwszy ogień pójdzie niezawodna komedja muzyczna p. t. „Całus i nic więcej" w obsadzie najwybitniejszych artystów teatru „Wielkiej Rewji Warszawskiej" i ekranu a mianowicie: Toli Mankiewiczówny, Janiny Sokołowskiej, Ludwika Sempolińskiego, Wojciecha Ruszkowskiego, Janiny Kozłowskiej, Stefana Laskowskiego i Zygmunta Regro. Batutę kapelmistrzowską dzierżyć będzie znany i ceniony kapelmistrz i kompozytor Tadeusz Müller. Zapowiedź tej atrakcyjnej imprezy wywołała wśród łódzkiej publiczności zrozumiałe zainteresowanie.

Wojewódzki zjazd Chrześcijańskiego Kupiectwa i Przemysłu. Codziennie piszemy na łamach naszego pisma, że żydostwo w zachłanności swojej i dążeniu opanowania wszystkich dziedzin naszego życia czy to społecznego, politycznego czy gospodarczego, nie przebiera w środkach i pragnie za wszelką cenę uszczuplić nasz i tak ubogi stan posiadania. Wskazujemy też stale, że najskuteczniejszą naszą bronią może być tylko nasza solidarność, nasze skupienie się i złączenie naszych wszystkich sił i możności. Dlatego też z uznaniem należy się odnieść do powziętej inicjatywy Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców detal. i drobn. Przemysłowców wojew. Łódzkiego (Łódź, Piotrkowska 107) zwołania zjazdu kupiectwa i przemysłu polskiego na dzień 24 maja r. b. Przyjmujemy też z wielką radością, że inicjatywa ta zainteresowała szersze koła chrześcijańskich kupców i przemysłowców całego województwa, które, jak nam komunikuje komitet zjazdu, w dniu 24 maja r. b. będzie bardzo licznie reprezentowane. Zbiórka wyznaczona została na godz. 8 rano w sali przy ul. Piotrkowskiej 243. O godz. 9,30 odbędzie się msza św. na intencję zjazdu w Katedrze, następnie — złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11 przed poł. Po zagajeniu i przemówieniach powitalnych wygłoszone będą referatw na szereg najaktualniejszych i najżywotniejszych spraw, dotyczących chrześcijańskiego kupiectwa i przemysłu. Wielkie zainteresowanie wzbudził m. in. referat, jaki wygłosi p. Kazimierz Jeziorański, przewodniczący sekcji akcji i propag. Ligi Morskiej i Kolonj. w Warszawie na temat „Przez rozwój handlu zamorskiego i posiadanie kolonij do dobrobytu" — jak również referat p. dyr. Juszkiewicza z Piotrkowa o Kasach bezprocentowych i tanim kredycie dla chrześc. Kupiectwa i Rzemiosła. Poza tem interesujące referaty wygłoszą prelegenci z Pabjanic, Radomska, Kalisza, Tomaszowa i Łodzi.

Zarząd Sekcji Inst. Elektryków Chrześcijan komunikuje, że sekretarjat sekcji czynny jest w każdą środę od godz. 20 do godz. 22, w lokalu Zrzeszenia Chrześc. Kupców i Przemysłowców wojew Łódzkiego, ul. Piotrkowska 107, tel. 256-96. Prosimy tych nielicznych kolegów chrześcijan, którzy się jeszcze nie zgłosili, o łaskawe zgłoszenie się w terminie do dnia 3 czerwca r. b. (dzień ogólnego zebrania) celem podpisania deklaracji. Po tym terminie zamykamy listę. Koledzy chrześcijanie! Nie powinno Was żadnego brakować na ogólnem zebraniu, w dobrze zrozumianym interesie własnym i społecznym.

Zarząd Sekcji Instalatorów Elektryków.

Z Polskiego Studjum Teatralnego w Łodzi. Sekretarjat Polskiego Studjum Teatralnego, Wólczańska 75, m. 11 (front II piętro) codziennie w godz. 17 do 19 przyjmuje zapisy chętnych do pracy scenicznej.

W sprawie opłat rowerowych. Izba Przem. - Handl. w Łodzi komunikuje, że ministerstwo komunikacji w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych przygotuje projekt rozporządzenia o używaniu rowerów na drogach publicznych. Projekt ów znosi karty rowerowe oraz egzaminy dla rowerzystów, wprowadzając jedynie obowiązek wykupywania tabliczek z numerami za opłatą roczną w kwocie zł 2.

Telefony Wydziału Plantacyj. Wydział Plantacyj zarzadu miejskiego w Łodzi posiada następujące telefony: Nr. 152-50 — biuro Wydziału oraz dodatek do kancelarji II okręgu plantacyjnego (park im. Poniatowskiego). Nr. 151-50 — gabinet naczelnika Wydziału St. Rogowicza oraz dodatek do mieszkania (park im. Poniatowskiego).

NOTUJEMY

Socjalistyczna demagogja. Ostatni strajk woźniców w Łodzi przeprowadzony został przez Chrześcijańskie Zjednoczenie Zaw. w szybkiem tempie i wykazał sprężystość organizatorów, którzy potrafili objąć wszystkich niemal woźniców, co po trzech dniach strajku doprowadziło do podpisania zbiorowej umowy, przyczem płace woźniców zostały wydatnie podwyższone i unormowane kwestje dni świątecznych, urlopów i t. d. Nie podobało się to socjalistom, którzy rozpoczęli zaciekłą agitację wśród woźniców, wskazując, że związek podpisał umowę na warunkach niewygodnych dla woźniców i usiłowali podważyć jednolity front organizacyjny woźniców, by przeciągnąć ich na swe socjalistyczne podwórko. Doszło do tego, że zwołano ogólne walne zgromadzenie, poświęcone przedewszystkiem sprawie umowy zbiorowej świeżo zawartej. Nadesłani agitatorzy socjalistyczni otrzymali godną odprawę. Po wyjaśnieniu przedstawicieli Ch. Z. Z., że umowa jest korzystna dla woźniców, co wskazuje choćby fakt, że na zrzeszeniu właścicieli wozów zarząd ratował się ucieczką, gdyż właściciele uznali umowę za wręcz niemożliwą od przyjęcia, zgromadzeni jednogłośnie potępili wystąpienia socjalistów, uważając je za rozbijanie jedności robotniczej. Agitatorzy opuścili zgromadzenie, które w całości akceptowało warunki umowy zbiorowej. (k)

SYTUACJA STRAJKOWA

Likwidacja strajku. W tych dniach zlikwidowany został trwający od 3 tygodni strajk posadzkarzy.

U Larischa. Na tle obcinania stawek płac robotniczych i urlopów i t. d. powstają znów obecnie liczne zatargi z robotnikami. W ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu trwał strajk w fabryce Larischa przy ul. Dąbrowskiej 17, gdzie okupowało mury około 220 robotników.

W fabryce Gajzemberga przy ulicy Zagajnikowej 29 okupacja obejmuje 140 robotników. Konferencja nie dała dalej wyniku, w fabryce Kaszuba przy ulciy Pomorskiej 69, gdzie mury fabryczne okupuje 180 ludzi. Nadto wybuchły nowe zatargi w fabryce Seiferta przy ulicy Zachodniej 25, zatrudniającej 150 robotników w fabryce Chęcińskiego przy ulicy Bandurskiego 9, gdzie pozostaje w murach 120 robotników, w fabryce Zamenhofa, gdzie strajkuje 150 robotników i w fabryce Gutman przy Alejach Kościuszki 10, gdzie strajkuje 121 robotników.

W „Napędzie". W dalszym ciągu trwa strajk okupacyjny w fabryce powrozów „Napęd" przy ulicy Napiórkowskiego 12, gdzie w murach pozostaje 120 robotników oraz w fabryce klejonek Gemal przy ulicy Naftowej, gdzie w murach znajduje się 150 ludzi.

JUDAICA

Sami siebie oszukują. Majlech Rozenblum z Aleksandrowa, przybył do Łodzi w zamiarze kupna konopi dla celów przemysłowych. Na ulicy Zgierskiej 24 zawarł transakcję ze swym współwyznawcą Moszkiem Waksmanem, na dostawę partji konopi i wręczył 125 zł na poczet umówionej ceny. Waksman po otrzymaniu pieniędzy odszedł, rzekomo w celu dostarczenia konopi i więcej się nie zjawił. Poszkodowany zawiadomił o oszustwie policję, która zarządziła dochodzenia. (k)

KRONIKA WYPADKÓW

Pięć samobójstw. W ciągu niedzieli samobójstwa popełnili: 20-letnia Teofila Kiszczak (Chopina 5), 23-letnia Bronisława Jeske (11 Listopada 74), 25-letnia Kazimiera Bednikówna z Wielunia, 34-letnia Stanisława Lang (Nowopolska 13) i 23-letni Stanisław Nowak (Franciszkańska 75). Niemal wszystkie samobójstwa popełniono wskutek braku pracy.

Ofiara nałogu. Na ul. Łagiewnickiej znaleziono nieprzytomnego mężczyznę leżącego na chodniku przy posesji nr. 34. Przybyły lekarz stwierdził zatrucie wskutek spożycia nadmiernej ilości alkoholu skażonego. Nazwiska zatrutego z braku dokumentów i nieprzytomnego stanu nieustalono. Zatrutego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Jak stwierdzono, osobnik, który uległ zatruciu, wałęsał się w okolicy, pomagał przy różnych pracach i zarobione pieniądze przepijał, używając wódki czystej zmieszanej dla oszczędności ze spirytusem skażonym. (k)

KRONIKA POLICYJNA

Kradzieże. Stanisław Pawlak, zamieszkały przy ul. Marysińskiej 90 wyszedł na chwilę z mieszkania, pozostawiając drzwi niezamknięte. Skorzystał z tego jakiś osobnik i wszedłszy do mieszkania, skradł garderobę i bieliznę. Wychodzącego spostrzegł Pawlak i zatrzymał. Niefortunnym złodziejem okazał się Kazimierz Barański z ul. Łagiewnickiej 40, którego przekazano sądowi. Ze składu Stanisława Grabowskiego przy ul. Niskiej 11 nieznani sprawcy skradli kilkaset kilo owsa i innego zboża wartości 400 zł. Józefa Janiszewska z ul. Niskiej 4 zameldowała, że sublokatorka Józefa Janicka, w czasie jej nieobecności skradła z szuflady 30 zł oraz różne rzeczy i ulotniła się. Do komórek na ul. Śląskiej 98 zakradli się złodzieje i skradli kury i króliki należące do Marjana Maczkowskiego. Poszkodowany obliczył swe straty na 320 z. Wdrożono poszukiwania. (k.)

KRONIKA SPORTOWA

Gry sportowe. W dalszym ciągu gier sportowych w Łodzi o mistrzostwa klasy A w hazenie, pomiędzy zespołami mistrza Polski I. K. P. a wicemistrza H. K. S. mecz zakończył się niespodziewanem i łatwem zwycięstwem mistrza w stosunku 8:1 (3:1). Harcerki okazały się zupełnie bezradne wobec doskonałej gry zawodniczek I. K. P. Poza tem Wima wobec niestawienia się Makabi zdobywa 5:0 walkowerem a Zjednoczone również walkowerem zdobywają 5:0 wobec niestawienia się drużyny Ł. K. S. W rozgrywkach szczypiorniaka sensacją był wynik remisowy uzyskany przez Tur z mistrzem okręgu I. K. P. 3:3 (1:1).

Piłka nożna w Łodzi. Dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo okręgu łódzkiego zakończyły się bez żadnych niespodzianek. Na wyróżnienie jedynie zasługują wojskowi, którzy walcząc na obcym terenie z P. T. C. zdobyli 1 punkt, zasłużenie remisując. Krótkie sprawozdania z 5 odbytych meczów przedstawiają się następująco:

Union - Turing — Ł. T. S. G. 1:1. Gra przez cały czas zawodów niezwykle brutalna, a chwilami wręcz niebezpieczna. Obie drużyny grając bardzo ostro, dążyły do zwycięstwa. Szereg zawodników odniósł kontuzje. Bramki strzelili: dla Ł. T. S. G. Królewiecki z karnego dla Union-Turingu — Klimczak.

Wima — Makabi 2:0 (0:0). Wima będąc zespołem o klasę lepszym, zwyciężyła bez trudu. Sędziował p. Mikołajczyk.

Widzew — S. K. S. 2:0 (0:0). Do przerwy gra prowadzona ze zmienną przewagą, przyczem żadnej drużynie nie udaje się zdobyć bramki pomimo całego szeregu dogodnych sytuacyj. W drugiej połowie Widzew ma więcej z gry, przyczem porywisy wiatr ułatwia zadanie Widzewiakom, którzy strzelają dwie bramki przez Mielczarka i Jankowskiego. Sędziował p. Stępień.

Uwolnienie narodowców łódzkich

Łódź, 18. 5. Stefan Radwański, członek Stronnictwa Narodowego, zamieszkały przy ul. Młynarskiej, został skazany przez starostwo grodzkie w Łodzi na 5 dni aresztu za rzekome zaśmiecanie Bałuckiego Rynku, a właściwie za rozdawanie ulotek, nawołujących do bojkotu Żydów.

Zasądzony odwołał się do sądu okręgowego, który wczoraj wydał wyrok, uniewinniający oskarżonego, podkreślając w ustnych motywach, iż należałoby w takim razie robić protokóły każdemu zwierzęciu, które zanieczyszcza ulice.

Austrja — Polska 3:2

Wiedeń. (Tel. wł.). W spotkaniu tenisowem o puhar Davisa Austrja pokonała Polskę 3:2.

We czwartek, dnia 21 b. m., o godz. 15 odbędzie się w Łodzi w sali przy ulicy 11 Listopada nr. 21 zebranie Stronnictwa Narodowego, poświęcone sprawom gospodarczym. Przemawiać będą pp. Mazur z Grudziądza i prof. Rybarski i Najmrodzki z Warszawy. Wzywa się wszystkich kupców i rzemieślników o liczne przybycie.





Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY - PARCELE

Kupię
dom. Oferty ze znaczkiem na odpowiedź. Inowrocław, skrytka pocztowa 80. zd 45 522

Dom
na wsi, składem, kilka mórg ziemi, okolica Środy, Kostrzyna, Poznania kupię. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Kórnik. n 11 129

Dom
masywny, trzyubikacyjny, ogródkiem przy jeziorze Poznania dla obuwnika, krawca 1 800. Bartkowiak, obrońca, Dopiewo, Poznań zd 47 081

Domek
nierentowy, trochę ogrodu, łąki, torfu, blisko lasu kupi, wpłaty 5 000. Schroeder, Poznań, Młyńska 4. zd 46 741

Dom
w mieście z składem, dobry punkt na sprzedaż 4 500 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 46 916

Dom
piętrowy nowy 5 lokatorów — ogrodem, cena 14 000, wpłaty 10 tys. Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 45 851

2. PIENIĄDZ

Panna
która posiada księgarnię, skład papieru, poszukuje wspólniczki z cośkolwiek gotówką. Oferty Orędownik, Poznań zd 46 644

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Odpoczynek nad morzem
Cudnie położona miejscowość, z prześliczną plażą, idealnie czystą wodą, blisko lasu iglastego, 50 m od morza, 5 km od Gdyni, połączenie autobusowe. Pokoje bez lub z utrzymaniem. Dużo pomieszczenia, mogą być większe wycieczki szkolne lub inne. Zgłoszenia: B. Grünwald, Mechelniki pow. Morski. n 10 405

6. OŻENKI

Kupiec
niskiego wzrostu, lat 42, posiadający skład (prowincji) poślubi skromną panią gotówką. Szczere oferty Orędownik, Poznań zd 47 097

7. SPRZEDAŻE

Dom narożnikowy
nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz sprzedam, wpłata 2.500 zł. Wacław Kierblewski. — Książ. ng 11 074

Skład
kolonjalny Jarocinie, dobrze zaprowadzony, towarem, urządzeniem, mieszkaniem 2 000 (dzierżawa 30,—) Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 46 347

Ciężarówkę konną
6 tonn, pełne koła gumowe, gotowa do jazdy sprzeda Dom. Strzyżewice, pow. Leszno. zd 47 096

Dom
nowy bez podatku, piękny ogród dobrze procentujący, dobry punkt Leszno, sprzedam. Kamiński, Leszno, Lipowa. n 11 124

Kolonjalkę
dobrze prosperującą, 2 pokoje kuchnia, łazienka, elektryczność, tanio sprzedam. Powód budowa. Oferty Orędownik, Poznań zd 47 009

90 mórg
inwentarz budynki masywne cena 17 000 wpłata 10 000 Piwiński. — Poznań Wielkie Garbary 14 Kawiarnia. zd 47 024

220 mórg
inwentarz budynki masywne cena 30 000 wpłata 25 000 Piwiński. — Poznań, Wielkie Garbary 14, Kawiarnia. zd 47 023

10. MAJĄTKI

Resztówka
80 morgowa ziemi buraczanej — (Kościańskiem) — zabudowania pierwszorzędne, inwentarze nadkompletne. Cena 16 000. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. zd 46 997

Gospodarstwo
58 mórg ziemi buraczanej blisko Poznania, zabudowania pierwszorzędne, inwentarze kompletne 16 tys. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. zd 46 998

18. DZIERŻAWY

Piekarnia
wraz mieszkaniem w Miejskiej Górce pow. Rawicz do wydzierżawienia. Zgłoszenia M. Przyborski, Miejska Górka. zd 45 946

Dzierżawa
majątku 450 mórg buraczanej, inwentarzem, własne żniwa, objęcie 14 000, przejęcie natychmiast. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5 zd 46 999

Piekarnia
do wydzierżawienia we wsi kościelnej, bez konkurencji. Objęcie 300. Zgłoszenia Geresdorf, Zduny, Rynek 176. zd 47 095

Piekarnię
wydzierżawię sprzedam z domem interes pierwszorzędny, objęcie dzierżawy 4 000 kupna 18 000. — Oferty Orędownik, Poznań zd 46 917

22. ZGUBY

Zaginione
Skradziono ubranie w którym była książeczka wojskowa na imię Franciszka Klosa, wydana przez P. K. U. Łask, oraz dowód tożsamości konia kasztana, wałacha 150 cm wysoki własności Tomasza Klosa. Łaskawy posiadacz zechce zwrócić Łask, Pilsudskiego 4, Kaźmierczak. n 10 982

23. ROZMAITE

Poszukuję administracji
większego majątku, kaucja 10 000 zł. Odpowiedzi Orędownik, Łódź. ng 10 996

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 20 maja.

6.30 audycje poranne: — **11.57** sygnał czasu: **12.03** dziennik południowy: **12.15** „Gdzie się kształcić?" — pogadanka: **12.30** koncert południowy w wyk. Zespołu Seredyńskiego (ze Lwowa): **13.10** chwilka gospodarstwa domowego: **15.15** wiadomości o eksporcie polskim (Wilno nadaje audycje lok.): **16.00** rozmowa Majsterkiewicza z Le pigliną: „Przydałby się teraz kajak" — pogadanka dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Piekarczyka (z Poznania): **16.20** pieśni ludowe w układzie Władysława Raczkowskiego wykona Chór Nauczycieli pod dyr. Władysława Raczkowskiego (z Poznania): — **17.00** „Dyskutujmy". „O pracy społecznej" — dialog: **17.20** recital skrzypcowy Szymona Bekmana: **17.50** „Książka i wiedza" — O książce Jeanea „Podróż w czasie i przestrzeni": **18.00** „Piosenki z dawnych lat" w wyk. Hanny Brzezińskiej i Tadeusza Olszy: **20.45** dziennik wieczorny: — **20.55** „Obrazki z Polski współczesnej": **21.00** koncert chopinowski. Wykonawca: Józef Smidowicz: **21.30** „Pisarze zmieniają świat" — dyskusja. Adama Galisa z Janem Waśniewskim: **21.45** pogadanka aktualna: **21.55** arje operowe w wyk. Marji Wrońskiej: **22.25** muzyka taneczna w wykonaniu Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Trójki Radjowej".

KRAJOWE

Środa, 20 maja.

Warszawa — **15.30** fragmenty orkiestrowe z oper Mascagniego: **18.30** skrzynka ogólna: **18.40** życie kulturalne i artystyczne stolicy: **19.25** „Pielęgnacja roślin warzywnych" — pogadanka: **20.00** muzyka lekka (płyty): **23.30** pogadanka w języku angielskim.

Środa, 20 maja.

Toruń — **13.15** muzyka lekka (płyty): **15.20** przegląd giełdowy i komunikat żeglarski: — **15.30** słynni pianiści (płyty): — **18.30** „Obrazki z portu gdyńskiego" — pog.: **18.40** życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu: **18.45** chwilka dla dzieci (płyty): **20.00** z utworów Beethovena (płyty).

Lwów — **13.15** koncert życzeń: **15.20** przegląd giełdowy (z Warszawy): **15.30** fragmenty z oper Mascagniego: **18.30** szkic literacki „Maria Stuart w historji, legendzie i literaturze" (na marginesie książki St. Zweiga) wygł. dr. Zdzisław Zygulski: **18.45** muzyka lekka z płyt: **19.00** „10 minut u mojej krawcowej" — pog.: **20.00** wśród wiórów — płyty.

Katowice — **13.15** wesołe melodje (płyty). W przerwie o godz. **13.30—13.45** lekcja języka polskiego: **15.20** wiadomości giełdowe: **15.22** chwilka społeczna: — **15.30** pół godziny w Budapeszcie (płyty): **18.30** „Wesoła szkoła" i: „Z lekkiej porad ogrodniczych" — pogadanka: — **18.45** orkiestra Ottona Dobrindta (płyty): **20.00**. Godzina Zagłębia Dąbrowskiego".

Kraków — **13.15** koncert popołudniowy (płyty): **14.05** pieśni ludowe z Wileńszczyzny — Mariacki: **15.20** przegląd giełdowy (z Warszawy): **15.30** polscy śpiewacy śpiewacy (płyty): **21.30** skrzynka ogólna: **18.40** dokąd jechać w święto? — **18.45** tanga argentyńskie (płyty): **20.00** recital wiolonczelowy Karola Gutmana przy fortepianie dr. Helena Landau: **20.25** muzyka taneczna (płyty).

Łódź — **13.15** „Godzina w Hiszpanii" (płyta za płytą): — **15.12** przegląd giełdowy łódzki: **15.20** przegląd giełdowy warszawski: **15.30** fragmenty operowe z oper Mascagniego (płyty z Warszawy): **18.30** pogadanka literacki p. t. „Szlakami walki i buntu" książki Aleksego Rżewskiego: **18.45** muzyka góralska (płyty): **20.00** muzyka lekka (płyty z Warszawy).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na środę:

17.00 Monachium. Soliści. **17.15 Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka taneczna. **17.25 Wiedeń.** Pieśni i arje. **17.30 Moskwa (WCSPS).** — „Wesołe komoski z Windsoru" — opera Nicolai'ego.
18.00 Frankfurt. Wielki koncert rozrywkowy. **Koenigswust.** Sonata wiolonczelowa. Brahmsa. — **Wrocław.** Koncert rozrywkowy. **18.45 Moskwa (WCSPS).** Koncert symfoniczny.
19.30 Anglja (Nat. Progr.). — Muzyka taneczna. **Anglja (Reg. Progr.).** Koncert radjoork. **Stockholm.** Kabaret. **M. Ostrawa.** Koncert radjoork. **Wiedeń.** Utwory Ganzibersera pod dyr. kompozytora.
20.00 Radio Paris. Recital fort. M. Horszowskiego. **20.10 Budapeszt.** Koncert Berlińskiej Ork. Filh. Dyr. H. Abendroth. Sol. Dohnanyi (fort.). **20.15 Ryga.** — Koncert muzyki operowej. **20.30 Paris P. T. T.** Koncert kameralny. **Wieża Eiffla.** Koncert solistów. **Bukareszt.** Sonata Kreutzerowska Beethovena. **20.35 Medjolan.** Koncert symfoniczny. **20.45 Medjolan.** Koncert symfoniczny. **20.45 Berlin.** „La serva padrona" — opera Pergolesego. **Monachjum** Barwna wiązanka operowa. — **Frankfurt.** Wesoły wieczór. **Kolonja.** Wieczór muzyki flamandzkiej. **Stockholm.** Muzyka taneczna. **20.45 Królewiec** — Sonaty. **Koncert** symfoniczny z udz. Henryka Sztompka (fort.) i Erny Sack (śpiew).
21.00 Wiedeń. Koncert uroczysty. **Stockholm.** Tańce różnych narodów. **Oslo.** Koncert orkiestrowy. **21.10 Hamburg.** Symfonja Czajkowskiego.
22.00 Rzym. Recital skrzypcowy Arrigo Serato. **Stockholm.** Muzyka taneczna. **22.10 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Wiedeń.** Muzyka taneczna. **22.20 Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka kameralna. **22.30 Kolonja.** Muzyka lekka i taneczna. **Koenigsw.** „Nocna muzyczka". **22.45 Radio Paris.** Muzyka lekka i taneczna. **22.50 Królewiec.** Muzyka lekka i taneczna. **Monachjum.** Muzyka taneczna.
23.00 Koenigsw. Muzyka rozrywkowa. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **23.10 Budapeszt.** Muzyka lekka. **23.20 Anglja (Reg. Progr.).** Recital fort.
24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

Chrześcijańska
wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych. Najelegantsze fasony Łódź, Limanowskiego 38 (dawn. Aleksandrowska) w pralni. ng 11 029

Poszukujemy
Polaka do prowadzenia sklepu, gotówką na towar, reszte urządza Polski Przemysł Łódź, Kilińskiego 180. ng 11 026

Pluskwy, karaluchy, mole wytępia „Gazolit",
nowy, tani płyn, ludziom nieszkodliwy. zd 45 526

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

Dyplomowany
ogrodnik kawaler lat 29 praktyka zagraniczna, specjalista szkółkarstwo, sadownictwo, zna całokształt ogrodnictwa. Zmieni posadę na samodzielnego do ogrodów handlowych. Kazimierz Czechowski, Broniszów, Szkólki p. Kazimierza Wielka. ng 11 031

Urzędnik
gospodarczy kawaler lat 30 szkoła handlowa, rolnicza, praktyka 18 lat w intensywnych majątkach poszukuje posady od zaraz lub 1 czerwca br. Tadeusz Przybylski, Broniszów p. Kazimierza Wielka ng 11 030

Doucze
się kupiectwa branży artykułów gospodarczych, sprzętów kuchennych, mięsnych, obojętna. — Łaskawe zgłoszenia Agentura Orędownika, Leszno. n 10 884

Piekarz
cukiernik, starszy samodzielny, krytycznem położeniu prosi panów Mistrzów o jakiekolwiek zajęcie. Łaskawe oferty Orędownik Poznań zd 46 093

Wpływowej
osobie zapłacę dobrze za dopomożenie do osiągnięcia stałej posady woźnego względnie innej, był urzędnik, lat 28, syn ziemianina. Chlubne świadectwa oraz referencje. Łaskawe oferty Orędownik Poznań zd 47 112

Tokarz
w drzewie, dzielny, poszukuje posady od zaraz, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Agencja Orędownika, Wronki. n 11 130

Młody
przystojny ogrodnik szuka jakiejkolwiek pracy zaraz nawet w rolnictwie. Oferty Orędownik, Poznań zd 45 767

27. WOLNE POSADY

Agenci
do pracy domokrążnej na pensję, prowizję, zarobek do 15 zł. Łódź, Kilińskiego 180 sklep. ng 11 027

Praca
domokrążny, zaprowadzając kawę Rio-Rita, Zarobek dziennie 15,—. Zgłoszenia Marynarska 64 — 3 Lefik. ng 11 028

Gospodyni
potrzebna. Oferty ze znaczkiem na odpowiedź. Inowrocław, skrytka pocztowa 80. zd 45 523

2 pomocników
krawieckich od zaraz przyjmę. Zgłoszenia St. Błaszczyk, Stęszew, Marsz. Piłsudskiego 11. n 11 131

Czeladnik
bednarski, samodzielny na gięta i białą robotę potrzebny zaraz na stałą pracę. Wojcieszyński, Krobia. n 11 132

Zaraz
potrzebna staranna ekspedientka-kasjerka z gotówką do 250 zł. Skład papieru (prowincja). Wyczerpujące oferty Orędownik, Poznań zd 47 099

Leśniczy
potrzebny od zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 46 735

Woźny
otrzyma stałą pracę, najchętniej z prowincji, objęcie 200 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 46 734

Ślusarz
na precyzyjne roboty od zaraz potrzebny. Oferty Orędownik, Poznań zd 47 122

Pracownica
na stałą pracę z gotówką 500 do potrzebna. Oferty Orędownik, Poznań zd 46 767

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia na zagranicę dostarczamy do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. — Za ogłoszenia zamieszczane w terminach i miejscach oznaczonych zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia wyjątkowy 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem ogłoszenia, powstała wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne z góry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

TAJEMNICA TYTANA

Powieść o miłości, bohaterstwie i poświęceniu

20)

Ani jeden ani drugi nie myśli o mnie... Uczucia, które im przypisujesz, istnieją tylko w pani bujnej wyobraźni, i ja nie życzę sobie, zechciej mnie pani zrozumieć, nie życzę sobie, abyś mi pani kiedykolwiek jeszcze wyrażała swoje zdanie o tych młodych ludziach...

Pani Blanchet schyliła głowę jak winowajca, który się poddaje swemu losowi.

— Dosyć, pani, to wystarczy... — jęknęła boleśnie... znam moje obowiązki i będę umiała je spełnić!... Nakazuje mi pani milczenie. Będę milczała!... Zachowam w łonie swojem, pod troistą pieczęcią, myśli rozsądne i poważne, które pani nazywasz marzeniami i wybrykami elokwencji! Jak się jest u obcych, tak jak ja, trzeba przyjąć z uległością najokrutniejsze zapoznanie i zawody... Trzeba umieć słuchać i być posłuszną!...

— A teraz — powiedziała panna Lucyna, uśmiechając się — ponieważ pan de Villers może wrócić nieprędko, byłabym zrozpaczoną, gdybym naraziła pani żołądek, osłabiony przez całodzienne omdlenie na wyczekiwanie... Chodźmy na śniadanie, moja droga pani Blanchet... chodźmy na śniadanie...

— Co do tego i co do wszystkich innych rzeczy, jestem na pani rozkazy.

Lucyna wychyliła się przez okno i głosem najsłodszym przywołała podmistrza.

Nie był on daleko, przybiegł na to wezwanie natychmiast, jakby na nie czekał.

— Pani mnie woła, panno Lucyno? — spytał, a na twarzy jego radość jaśniała...

— Chcę cię tylko uprzedzić, mój dobry Piotrze, że ja i pani Blanchet opuszczamy biuro: strzeż go więc dobrze, proszę cię, a jeżeliby kto przyszedł z interesem i chciał mówić ze mną lub z panem de Villers, proszę, zawiadom mnie natychmiast...

— Niech pani będzie spokojną, panno Lucyno, będę czuwał...

— Jestem zawsze spokojną, mój dobry Piotrze, jak się w czem tobą wyręczam... — odpowiedziała młoda panienka, uśmiechając się do robotnika... — Mogę rachować na ciebie tyle przynajmniej, ile na siebie samą, wiem to dobrze.

Potem poszła ku domowi mieszkalnemu w towarzystwie pani Blanchet, która nie mówiła ani słowa, ale której fizjognomja wyrażała zupełnie to samo, co fizjognomja psa, któremu wydarto obgryzioną kość.

Podmistrz przeprowadził młodą dziewczynę wzrokiem rozczulonym aż do trzech schodków na ganku.

— To anioł... — szeptał potem — to prawdziwy anioł z nieba! Gdy się na nią patrzę, gdy ją widzę uśmiechającą się do mnie, gdy ją słyszę mówiącą do mnie tym swoim harmonijnym głosikiem, jak śpiew aniołów, to mi się zdaje, że nie jestem na ziemi i że niebo otworzyło się nade mną!

W kwadrans potem czarny koń, znakomity kłusak, zaprzężony do prześlicznego małego kabrjoletu pana Alberta Maugiron, okropny sprawił turkot na nierównym bruku portu morskiego i zatrzymał się wprost przed domem Achillesa Verdier.

Piotr i Maugiron

Podmistrz się obrócił w stronę kraty i poznał elegancki ekwipaż młodego człowieka, którego serdecznie nie cierpiał z powodu, iż go podejrzewał o staranie się o Lucynę Verdier.

— No! no! — myślał sobie — ja cię tu zaraz dobrze przyjmę, ty wartogłowie!... Gdybym ja mógł raz na zawsze odjąć ci ochotę przychodzenia tu, nie czekałbyś długo na traktament, noga by tu twoja nie postała nigdy!...

Albert Maugiron, którego czytelnicy nasi znają już z listu Andrzeja de Villers do matki i z powodu przesadnych admiracji pani Blanchet, był w rzeczywistości bardzo przystojnym, młodym człowiekiem, a regularność rysów, dystyngowane obejście i ułożenie dawały mu w zupełności prawo do tytułu dżentelmana.

Mógł mieć lat ze trzydzieści. Wzrostu był średniego, ale dobrze zbudowany. Włosy kasztanowate otaczały pobladłą twarz może z pracy, a może z nadużycia przyjemności i oprawioną w ramy gęstej, czarnej brody, błyszczącej i wyperfumowanej.

Poprawne regularne rysy tej twarzy wyrażały pociągającą dobroduszność. Usta składały się zawsze do uprzejmego uśmiechu. Oczy tylko, duże i bardzo ładne, mogłyby wobec uważnego obserwatora zadać kłam wyrazowi szczerości i prawości, jaki na pierwszy rzut oka świecił na tej fizjognomji. Spojrzenie tych oczu było niejasne, niepewne i nigdy śmiało nie zatrzymywało się ono na innych oczach; ale ostatecznie, tak słabe wskazówki nie mogły źle świadczyć przeciw temu młodemu człowiekowi.

Ubranie jego łączyło prostotę z najwyszukańszym gustem i znajomość najlepszego towarzystwa.

Nie widziano na nim innych klejnotów, prócz łańcuszka do zegarka misternej roboty. Szpicruta z rogu nosorożca, której używał, jadąc konno do lasku, nie zwracała niczyjej uwagi, choć kosztowała dwadzieścia pięć luidorów...

Takim, jakim go opisaliśmy, pan Maugiron wysiadł ze swego kabrioletu, przeszedł bramę, której jedno skrzydło było otwarte i skierował się krokiem lekkim i pewnym do drzwi pawilonu.

Na drodze swojej spotkał podmistrza, który stanął przed nim, aby go poprostu zatrzymać i zapytał go głosem mrukliwym:

— Kogo pan potrzebuje?...

Maugiron spojrzał, nie bez pewnego zdziwienia na mówiącego doń w ten sposób człowieka.

— Cóż to!... mój przyjacielu — zawołał — nie poznajecie mnie?...

— Żeby kogo poznać, trzeba go naprzód znać!... — odparł Piotr z największą opryskliwością.

— Czy nie wiesz, że ja tu prawie codzień przyjeżdżam?...

— To być może... ale to nie moja rzecz!... Jeszcze raz się pytam, kogo pan potrzebuje?...

Maugiron zaczął się śmiać.

— Mógłbym się gniewać — powiedział — wolę jednak powiedzieć ci, że jesteś bardzo oryginalnie śmieszny. Ja pytam się o pana Andrzeja de Villers, kasjera tego domu... jeśli go znasz?...

— Pan Andrzej wyszedł...

— Kiedy powróci?...

— Nie wiem tego... nie zdaje mi rachunków...

— Jeżeli tak, to życzę sobie mówić z panną Lucyną Verdier...

— Panna jest zajęta...

— Zawiadom ją, że pan Albert Maugiron chce mieć honor widzenia się z nią.

— Nie jestem służącym, abym spełniał pańskie zlecenia...

Maugiron miał na ustach drugi wybuch śmiechu.

— W każdym razie — rzekł — służący czy nie służący, ale jesteś wielki bałwan, mój przyjacielu...

— Niech sobie będzie bałwan... ale przyjaciel pański to nie!... Zdaje mi się, żeśmy jeszcze nigdy nie paśli razem świń...

Cierpliwość eleganckiego młodzieńca zaczęła się wyczerpywać.

— Chciałem obrócić to wszystko w żart — powiedział — ale dosyć już tego!... nawet za wiele!... usuń się z drogi!... sam się zaanonsuję!...

— Niepodobna... jestem psem, stróżem domu i nikt nie przejdzie... ale jeżeli w sprawie drzewa pan przychodzisz, to mogę pana oprowadzić po składzie i wskazać panu ceny tak dobrze, jak ktokolwiekbądź inny.

— Bardzo dziękuję ci za twoje usługi, mój poczciwcze!... odparł Maugiron szyderczo — interesy, jakie mnie sprowadzają, nie załatwiają się z robotnikami, ale z właścicielami... Powtarzam ci, że chcę się widzieć z panną Lucyną Verdier.

— A ja panu powtarzam, że jest zajętą i że przeszkadzać jej nie myślę...

Maugiron skrzyżował ręce na piersiach.

— Co to jest!... co to ma znaczyć!... wykrzyknął. — Skąd to zuchwalstwo!...

Piotr spuścił głowę i odpowiedział:

— Pies, stróż, nie jest zuchwałym, jeżeli pokazuje zęby ludziom podejrzanym.

Maugiron zadrżał, powieki rozwarły mu się, co znamionowało u niego silne rozdrażnienie.

— Ludziom podejrzanym!... powtórzył głosem mniej pewnym, niż przedtem. — Czy dla ciebie jestem podejrzanym człowiekiem!...

— I bardzo nawet!...

— Bredzisz przyjacielu!... i z jakiej racji, proszę cię?...

— Do pioruna!... myślisz więc pan, że jak kto jest tylko biednym robotnikiem, to już nie ma oczów tak dobrych jak inni i chłopskiego sprytu, który jest tak dobry, jak rozum?... Czy pan myślisz, że jak się widzi fanfarona, wiercipiętę, osobistość taką, jaką jesteś pan, co jak się zbliży, to od niej nos puchnie, jak się widzi takiego gagatka kręcącego się dzień w dzień około młodej panny, której ojciec miljoner, jest ciągle nieobecny, to się nie wie, co to ma znaczyć!... Oho! nie tak człowiek głupi!... Fanfaron wietrzy gruby posag, wierci się jak djabeł w święconej wodzie, aby tylko pannę otumanić, a potem pochwycić talary ojczulka!... Oho!...

Maugiron, słysząc te słowa starego robotnika, odetchnął lżej uspokojony; niewyraźny uśmiech okrył jego białe zęby pod wąsami czarnemi i wypomadowanemi.

— Nie podejrzewa nic... — powiedział sobie — ale bestja!... jakiego mi strachu napędził!...

Piotr mówił dalej:

— Tak... tak... oto jak się rzeczy mają!... to wcale nie trudno do odgadnięcia!... Ale wartogłów, wiercipięta, fanfaron wystrojony nie widzi dziś psa, który strzeże, który pokazuje kły i który mówi po swojemu, po psiemu: A pójdziecz! niema tu nic dla ciebie!...

Maugiron wziął monokl, zawieszony na czarnym jedwabnym sznureczku na szyi i zaczął przypatrywać się podmistrzowi z miną drwiącą, mierząc z góry na dół i z dołu na górę.

— Cóż mnie pan tak oglądasz, jak dziwo jakie przez tę szybę?!... — krzyknął Piotr, zirytowany tem szyderczem badaniem.

— Zacny człowieku — spytał Maugiron — czy nie jesteś przypadkiem opiekunem lub bliskim krewnym panny Lucyny Verdier?...

Podmistrz zaczerwienił się.

— Ja... opiekunem... krewnym jąkał — ja biedak... ja panie... pan wie dobrze, że to niemożliwe...

— Czyś może dostał rozkaz od panny Verdier obchodzenia się ze mną tak grubiańsko, jak to uczyniłeś?...

— Nie... nikt mi żadnych rozkazów nie wydawał...

— A zatem, to z własnego natchnienia działasz?...

— Działam podług mojego sumienia... jak ono mi każe, tak ja postępuję...

— Mój poczciwcze — kończył Maugiron — to dobrze wiedzieć. Byłbym uszanował wolę pana Verdier lub wolę panny Lucyny... ale ponieważ to ciebie i ciebie tylko jednego znajduję przeciw sobie, jestem w prawie powiedzieć ci, że jesteś śmieszny, jeżeli nie jesteś szalony i że wypędzę cię stąd, abv cię ukarać za zuchwalstwo, albo cię uleczyć z szaleństwa...

Podmistrz zsiniał, czoło jego się zmarszczyło; dzikie ognie zabłysły w jego oczach.

— Wypędzić mnie stąd!... mnie... krzyczał głosem ochrypłym — ah! drogo mi zapłacisz za tę groźbę!...

I cofnął się w tył, wzniósł do góry pięści w postawie jaguara, gotowego rzucić się na swoją ofiarę.

— Miej się na baczności — rzekł Maugiron z najzupełniejszym spokojem — nie mam zwyczaju wchodzić w karczemne zapasy!... Uprzedzam cię, że moja laska posiada szpadę... jeżeli zrobisz dwa kroki naprzód, jesteś zabity...

— Pan mnie zamordujesz!... zawył podmistrz. — Tem gorzej dla pana, niech i tak będzie... zobaczymy, za kim będzie sprawiedliwość Boga!...

Piotr postąpił krok naprzód. Maugiron chwycił laskę za gałkę i z trzciny wyskoczyła giętka stalowa klinga, która zabłysła w promieniach słońca jak błyskawica niebieskawa.

Katastrofa była nieunikniona. Krew miała się potoczyć. W tem rozległ się nagle krzyk kobiecy. Podmistrz usłyszał ten krzyk i zamiast posunąć się naprzód, cofnął się w tył, kryjąc twarz w dłoniach.

— Cóż byłbym uczynił?... jąkał.

Lucyna stała na najwyższym z trzech stopni ganku; podobną była do statuy osłupienia lub przerażenia; podczas jednej czy dwóch minut jej serce przestało bić zupełnie i wyczerpane z sił zatrzymało ją bez ruchu!...

Nakoniec, drżąca, odurzona przebiegła do dwóch ludzi i głosem wzruszonym, zaledwie zrozumiałym pytała:

— Mój Boże!... mój Boże!... Co to jest?... co się dzieje?... odpowiedz mi Piotrze, w imię nieba... Panie Maugiron, odpowiedz mi pan, proszę pana.

Piotr milczał i nie podnosił głowy.

Maugiron schował swoją szpadę do laski, ukłonił się młodej dziewczynie ze zwykłą sobie grzecznością i rzekł z uśmiechem:

— Nie spodziewaj się pani, abym ci wytłumaczył, co się dzieje, bo ja sam nic nie rozumiem... Ten poczciwy człowiek chciał mnie zabić — dodał, wskazując na podmistrza — a ja broniłem się tylko... Oto wszystko, co ja wiem... Przytem przepraszam panią tysiąc razy za odegranie jakiejś roli chociaż tylko biernej w tem gwałtownem zajściu i jakiemś dziwnem szaleństwem, które zaniepokoiło ten dom i stało się powodem tak bolesnego wzruszenia pani... ale klnę się na moją duszę, że jestem zupełnie niewinny i że nie zgaduję wcale powodów...

— Chciał pana zabić? — powtarzała Lucyna.

— Tak, mój Boże... tak... jak najprościej...

— On, najlepszy z ludzi!... Ale skądże ta myśl, skąd to przypuszczenie?...

— Spytaj się pani jego... on może pani odpowie... co do mnie, ja nie znam powodu ani jego nienawiści ani jego wściekłości...

Lucyna zwróciła się do Piotra.

— Słyszysz Piotrze, — powiedziała tonem surowym — milczenie byłoby twojem oskarżeniem!... trzeba mi odpowiedzieć! trzeba! ja tego chcę... ja wymagam...

Stary robotnik podniósł głowę i można było widzieć, że miał oczy czerwone, a twarz oblaną łzami.

— Panienko — wyszeptał głosem taki cichym, że Lucyna prędzej się domyśliła słów, niżeli je usłyszała — groźba mnie do szału doprowadziła.

— Groźba?... jaka?...

— Pogroził mi on, że mnie wypędzi z tego domu.

— Czyś pan to powiedział? — spytała dziewczyna pana eleganta.

Maugiron przyznał.

— Tak, w istocie, powiedziałem, proszę pani! — odpowiedział — ale ten człowiek zapomina dodać, że nie miałem innego środka aby go pohamować nie dającej się niczem wytłumaczyć zuchwałości, z jaką chciał mnie do pani niedopuścić.

35 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

Dokończenie tabeli z dnia wczorajszego.

CIĄGNIENIE TRZECIE

Stała dzienna wygrana 30.000 zł na nr.: 164148.

20.000 zł na nr.: 14078.

10.000 zł na nr.: 23416.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 5661 8149 41243 61093 112252 137829.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 3700 4845 11686 18674 25265 40377 43091 76136 85693 94952 105466 114469 115819 121777 134889 155218 162224 168609 168961.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 1426 4270 7660 18675 26246 30220 35401 37314 37503 45540 50666 53472 67375 78863 79994 84161 92925 107781 115136 116283 119182 132264 154561 156267 156938 164514 168033 171614 176220 191500 194938.

Po 200 zł na numery:

32 43 420 61 77 83 911 1150 2163 334 738 944 3359 440 573 637 726 64 4445 722 5034 207 40 79 954 60 76 6219 83 513 802 24 96 7072 527 642 733 808 930 56 98 8120 225 511 653 74 705 10 62 966 75 9047 203 486 622 767 79 10028 55 215 303 73 546 745 11144 68 546 823 935 12069 141 91 532 617 726 891 13117 738 14112 40 451 610 39 788 981 15522 16297 382 483 557 604 862 17002 203 700 7 48 18146 19643 20119 299 325 64 458 628 79 837 59 913 31 21083 92 526 22783 12 342 452 640 731 935 83 24038 126 310 78 461 551 700 905 25355 430 549 636 26381 474 83 89 573 83 768 27000 394 400 514 17 632 28155 347 83 677 751 29042 78 203 374 591 740 30001 40 262 366 475 514 21 931 31135 551 88 696 717 954 32038 79 517 751 860 900 33135 331 425 534 34003 100 89 508 75 816 26 973 35125 687 995 36463 758 37125 521 563 733 36 881 909 63 86 38224 321 469 741 39150 402 835 44 77 40177 222 311 424 72 78 577 821 41063 100 18 44 45 65 266 50 317 31 405 42161 300 44 63 472 896 43026 185 516 934 44079 855 80 904 45090 631 871 46003 172 523 76 792 800 59 981 47061 308 48024 95 494 567 603 61 781 49371 716 847 96 50344 410 51154 66 217 449 78 689 826 52100 257 413 629 759 812 53063 149 389 530 945 54080 195 827 65 55269 483 588 627 788 888 56043 186 332 557 81 811 57097 784 842 277 496 574 667 735 59017 115 89 342 991 60162 79 218 405 521 61158 368 725 819 40 962 62599 874 6451 628 815 902 65400 614 753 66037 219 92 67225 64 483 502 692 794 817 926 68315 655 34 851 934 69632 55 993 70004 25 75 171 552 813 941 71088 110 72 226 431 515 795 73540 673 819 947 74268 449 629 75154 70 340 686.

76630 949 77061 190 390 605 93 895 78148 82 477 86 532 628 79281 517 710 80094 166 203 391 637 713 35 905 42 81385 493 620 770 82698 775 862 974 95 83158 62 63 495 84254 539 820 31 85000 21 775 853 922 91 86324 500 77 787 813 945 93 99 87093 248 501 949 64 94 88015 25 45 101 495 511 14 25 30 640 62 723 880 922 89040 208 442 90088 90 173 427 605 91000 200 69 624 825 984 92259 99 652 9326 327 686 94135 320 451 525 95006 34 176 200 354 483 571 688 92 857 96043 56 97004 80 490 835 98266 459 559 856 86 99136 435 678 731 52 904 100199 244 57 98 349 419 846 101198 477 78 684 751 102016 479 559 986 103214 32 657 104097 564 93 740 105070 71 128 598 814 106008 281 528 71 941 49 107130 48 76 86 420 557 734 45 108040 111 365 503 677 87 760 815 82 901 30 109257 301 61 682 913 80 97 110256 474 87 510 758 915 111304 410 616 766 112072 271 424 59 561 62 814 994 113135.

114439 568 993 115079 151 256 372 451 595 605 735 97 920 116276 594 117055 640 775 855 69 921 118088 307 23 546 119099 129 486 665 894 99 914 41 120084 343 875 121106 91 504 614 122172 231 52 418 895 123290 579 703 912 124199 264 502 21 728 125029 432 886 126174 212 76 394 507 824 67 127215 554 128323 534 646 80 129052 258 87 405 91 514 678 935 95 130065 165 136 52 582 131198 280 422 78 544 308 132104 56 64 833 133427 890 96 134921 135254 463 785 947 136223 309 539 96 634 889 137867 130055 551 74 843 139051 522 618 76 769 931 140142 220 302 654 770 962 141091 116 27 308 142043 353 89 143815 35 915 144605 87 145076 342 513 675 884 94 924 95 146300 14 463 540 720 70 147395 500 23 45 935 148653 149120 76 267 537 677 825 50 150205 14 36 542 642 53 839 97 151357 60 487 850 994.

152067 829 939 44 153070 151 327 40 418 35 702 40 957 95 154493 988 155344 82 516 660 156179 345 494 746 157004 81 200 26 658 87 158050 499 611 98 822 44 65 160282 827 161299 895 162043 60 131 588 632 793 834 79 163411 999 164010 632 926 53 73 165081 363 470 581 630 166409 72 903 167413 648 168214 320 73 797 169230 346 984 170182 435 171288 430 565 949 172235 336 412 74 562 736 45 173034 446 174318 175259 176106 471 591 757 177065 368 576 671 74 80 734 178168 76 351 98 423 34 383 956 76 179408 80 502 792 862 180748 930 181032 326 684 182122 581 183080 167 311 41 895 184258 366 185087 294 631 732 186016 473 688 782 871 77 981 187199 946 188247 555 63 781 94 967 189109 205 85 622 56 715 67 919 53 91 190 197 205794 826 913 191061 460 92 192371 633 47 712 65 70 858 59 193070 81 247 676 99 194046 224 476 719 860.

W ósmym dniu ciągnienia 4 klasy, wygranepadły na numery następujące:

100.000 zł na nr.: 96798.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 13740 22788 62286 94688 131495 128912 150902 174423.

5.000 zł na nr.: 188577.

Po 200 zł na numery:

23 48 113 31 45 206 66 439 79 523 54 70 743 86 1242 347 510 70 721 79 834 943 72 2011 95 117 393 547 48 703 3026 183 97 271 444 590 681



Z najnowszej mody paryskiej: — Wielki biały kapelusz „kryształowy", przybrany hortensjami. Model: Agnès. (Fot. d'Ora, Paris).

717 872 86 914 4015 61 134 386 540 604 939 47 5170 357 433 766 992 6023 94 112 18 75 284 357 38 70 816 922 37 7095 135 238 460 549 677 752 99 8080 97 116 201 36 301 35 43 944 9278 329 49 432 532 737 846 62 907 53 79 98 10062 361 82 472 75 538 43 692 795 828 11070 121 69 70 204 71 83 366 449 78 88 89 559 704 901 12046 96 128 241 374 463 544 638 99 702 42 897 904 89 13003 120 296 303 36 67 73 538 48 85 651 744 14010 43 87 172 206 535 90 608 702 27 842 87 999 15004 68 74 567 610 19 62 739 877 937 16145 323 34 570 636 766 92 834 50 56 67 91 967 97 17076 425 506 25 73 775 926 33 50 18169 721 854 940 44 60 19192 236 306 598 727 800 11 902 20039 106 45 58 74 261 327 34 82 480 523 71 88 681 84 722 31 76 892 98 923 40 21020 106 74 202 35 59 62 72 328 49 82 657 22014 362 487 510 26 636 79 720 912 35 23020 133 95 222 41 76 435 692 44 24066 454 85 705 71 805 920 25061 133 248 85 725 915 35 26148 219 23 420 605 705 69 94 965 27178 200 70 80 509 55 76 640 75 910 53 63 67 28057 110 341 86 493 554 667 97 722 802 14 29233 364 77 514 612 44 778 80 876 991 30059 105 71 256 476 569 700 3 35 54 31017 219 46 452 62 506 32 60 791 32346 62 482 538 86 632 44 710 886 918 33017 168 200 6 87 412 24 765 95 957 58 34041 298 483 85 509 662 81 927 35068 105216 307 72 400 585 731 50 928 48 36034 96 201 33 300 735 849 93 37102 399 433 512 647 712 44.

38190 387 410 507 8 94 677 714 813 933 39176 244 531 871 40053 361 601 753 59 66 836 909 78 41172 358 534 79 89 745 859 924 97 42160 62 83 204 32 84 377 408 90 550 94 886 902 43158 201 626 780 98 815 990 44211 564 822 913 45021 257 67 76 371 453 587 38 839 966 94 46111 20 60 371 420 660 73 767 881 936 47155 214 549 74 825 57 77 95082 48037 138 44 235 378 456 500 96 699 837 903 49105 202 529 56 90 609 94 749 78 840 61 951 50081 201 55 416 21 511 14 93 634 38 944 51014 263 85 724 52164 399 563 742 53038 61 221 27 62 79 92 300 24 30 99 489 597 54234 385 446 70 78 522 766 55165 280 462 635 763 835 87 56157 208 65 70 92 304 20 405 531 605 14 32 755 94 959 57055 69 366 498 528 35 643 706 821 22 53 911 58039 216 67 74 365 416 71 523 627 849 57 968 92 59101 4 230 418 527 658 98 778 95 872 965 60136 222 387 448 534 683 936 61110 46 91 278 327 37 46 69 450 800 8 919 41 62053 108 244 535 630 39 728 71 99 804 63017 18 27 46 115 18 95 361 63 73 92 455 908 28 79 64104 79 99 272 333 506 57 94 635 769 801 905 65117 322 94 473 545 627 732 66068 134 88 317 463 769 873 77 67002 156 73 271 342 58 509 68036 142 56 307 10 12 70 72 575 713 870 69000 56 78 220 317 402 50 505 603 752 76 897 70016 143 327 50 564 636 723 24 815 71032 287 93 320 796 813 912 38 46 72053 115 43 62 95 368 86 546 635 981 73006 69 158 68 207 390 499 503 32 712 97 74089 301 541 95 806 27 45 75029 145 60 239 54 410 17 654 956.

76025 52 90 127 78 355 412 55 518 878 938 51 77258 300 6 457 516 20 744 831 45 931 78012 75 172 229 305 421 30 61 506 717 810 82 95 975 78 79070 210 455 530 717 816 38 41 904 70 80061 103 11 70 403 853 93 964 81016 169 396 400 932 51 82056 86 95 314 15 61 524 92 98 607 838 39 918 26 53 83027 140 52 283 327 45 92 528 56 91 600 63 757 927 46 841147 208 33 98 523 650 67 844 909 21 37 55 78 85006 24 104 78 202 87 314 48 441 503 603 79 780 86455 89 641 724 870 940 55 87294 326 87 455 84 541 80 904 88517 52 627 709 854 900 86 891135 324 74 986 90008 27 64 137 91 265 555 89 98 922 91084 92 216 307 526 734 938 92034 47 560 753 957 93023 75 184 239 423 559 69 90 637 821 92 919 94064 155 237 53 375 472 76 84 531 740 988 950082 106 31 34 361 74 402 9 590 91 641 846 90 934 96010 325 67 444 921 97309 635 718 98120 465 520 53 57 6199010 232 307 10 95 939 45 434 45 59 507 84 93 621 719 100069 134 72 338 406 97 882 916 23 79 101145 71 390 551 666 872 981 102032 168 205 375 99 416 62 726 90 821 59 900 9 103304 55 441 583 638 52 104248 70 652 768 70 839 913 21 61 105424 641 707 807 21 908 20 106101 30 204 64 375 420 514 31 673 90 700 14 75 79 82 839 91 911 36 107038 85 141 73 98 327 557 70 81 679 960 108 015 167 99 375 79 435 67 94 527 45 616 888 109072 405 983 110103 399 513 866 99 911 69 94 111038 126 35 423 590 642 53 741 49 89 823 914 22 112113 205 471 511 21 59 796 828 915 113012 137 457 607 916 63 85.

114155 60 331 431 86 534 713 62 847 991 115070 212 307 36 50 514 33 38 48 50 53 58 89 624 50 725 48 88 848 51 923 47 116024 111 217 791 810 63 971 117048 186 429 708 810 93 118149 419 644 752 81 119088 305 19 99 451 81 99 500 775 891 98 905 27 120131 57 279 88 308 20 29 33 60 64 618 717 45 57 86 844 66 984 95 121033 92 123 482 605 828 53 59 79 122034 74 209 392 94 709 872 73 968 123002 168 353 66 412 29 60 504 124174 563 703 925 125100 256 88 337 47 601 93 811 31 916 70 80 126062 156 98 354 503 627 887 943 127167 309 503 680 703 87 980 128047 99 264 414 555 765 910 88 129030 126 504 652 763 987 130143 218 84 92 307 11 69 501 52 62 757 63 834 131101 3 44 335 447 613 702 92 844 949 97 132019 58 223 321 501 55 600 701 14 888 133059 113 29 92 95 380 413 68 77 78 743 879 928 134031 279 87 91 774 967 135017 56 186 364 81 474 637 733 37 847 50 136041 142 230 44 79 345 413 513 42 69 625 782 822 51 137026 73 101 20 272 427 526 758 96 802 57 967 88 138017 70 127 283 90 357 502 658 867 139004 156 210 370 428 511 66 658 745 896 140085 218 69 408 21 59 522 601 89 92 736 838 53 141033 72 320 59 626 85 836 68 960 142195 455 588 640 77 787 804 18 20 143166 92 223 371 93 530 656 89 733 72 91 851 92 979 144002 218 57 78 336 44 46 84 432 54 688 759 852 75 145144 281 90 476 94 601 712 914 62 146040 98 103 112 82 224 326 495 147021 22 23 30 92 125 88 249 57 315 53 89 463 593 712 909 34 82 148072 10 30 35 67 461 80 550 740 992 149157 357 417 645 747 77 810 33 951 150035 155 69 229 56 324 476 581 664 961 69 151090 269 300 432 41 785 891.

152007 76 151 316 60 528 33 50 714 909 22 153080 161 211 463 561 79 613 715 802 11 926 72 84 154193 208 27 476 537 635 43 772 155008 184 909 59 65 156110 238 306 492 531 630 751 88 815 24 157017 59 68 105 34 342 566 688 802 23 904 52 158138 211 686 753 971 159002 48 191 216 74 323 527 45 682 924 80 160187 312 436 52 538 657 95 758 833 161134 95 352 412 30 531 613 747 908 63 77 162104 10 39 49 617 711 78 85 878 163047 271 363 539 46 614 42 720 810 73 164220 546 77 866 83 165161 446 52 83 86 552 889 905 71 78 80 83 166036 74 261 316 18 404 589 608 860 167209 307 562 603 18 86 748 902 168188 252 366 489 505 16 42 655 774 839 969 91 169095 112 50 85 317 549 791 170045 219 80 362 63 532 77 701 2 28 31 814 905 171029 52 144 267 438 71 553 760 711 15 803 10 902 172107 44 91 223 303 11 64 73 408 635 77 87 773 944 173103 86 288 383 636 717 46 850 902 174094 408 537 659 790 807 972 175030 210 13 337 866 70 953 176050 372 74 440 570 79 668 790 817 177071 150 244 83 316 99 528 67 616 36 737 65 858 96 948 885 179037 213 14 440 894 180010 45 53 58 291 430 65 676 742 77 181014 175 301 69 455 585 82 99 979 182253 472 584 913 61 82 183011 28 37 145 96 265 329 54 500 49 860 184070 165 536 634 58 728 50 75 843 975 76 185581 684 759 186147 295 445 528 628 80 711 852 187005 112 285 336 401 676 848 188149 556 93 727 933 189066 140 60 67 246 356 63 433 76 618 760 820 39 190047 130 72 86 416 47 96 639 891 970 191017 286 397 442 529 86 858 950 192391 519 78 91 783 997 193035 52 54 78 475 533 65 69 99 682 861 981 194004 72 75 127 412 25 98 666 826 944 67.

Po 2000 zł na nr.: 180036 43796 43889 47959 53963 54394 58086 64843 79373 85751 93271 104220 116396 116528 123506 124279 145064 161337 163325 170093 177262 183923 189498.

Po 1000 zł na nr.: 2175 2751 15201 17146 22468 22740 33723 42202 43340 57707 68547 69147 72591 77360 92541 105405 107082 110239 114856 117548 199935 121330 123664 123862 125626 129194 134224 136623 141829 151984 153877 166870 170507 173436 173555 175859 176924 180782 183244 184834 186798.

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po 200 zł na n-ry:

330 414 60 539 713 46 999 1115 260 794 859 940 2194 929 3051 310 451 614 4112 718 840 44 5166 624 48 6672 738 7029 86 178 417 551 652 66 923 65 8599 646 799 889 971 80 9868 99 935 10010 411 881 11381 583 12004 270 525 861 13211 316 619 38 97 915 14181 724 901 15113 398 607 963 16235 492 806 975 17082 129 669 778 18523 735 19272 763 903 20067 169 442 599 788 904 21025 219 65 347 609 35 905 22241 546 607 836 58 23601 80 756 846 932 24081 559 754 25065 406 558 682 791 26556 27072 434 53 601 28154 3175 479 514 29006 163 208 12 334 435 664 992 30021 227 34 98 409 597 971 31213 498 676 850 32013 227 31 304 90 515 882 33116 748 34146 227 432 735 83 926 59 35144 342 947 36520 95 705 34 60 903 37370 424 650 766 924 72.

38212 384 683 39606 67 400 858 940 60 91 40157 285 375 579 640 84 719 39 56 41001 42 135 83 486 561 600 723 804 42337 433 522 43566 701 825 40 50 44019 120 392 439 45046 105 425 67 680 755 72 46232 548 741 51 47173 439 604 85 781 892 958 48109 361 64 441 601 863 68 912 49196 346 605 866 5005 719 49 56 818 41 86 900 51022 52054 142 58 541 870 926 53002 236 40 395 528 42 92 656 799 802 919 54126 262 348 480 677 950 55406 571 913 56048 126 494 643 867 57047 428 798 58180 96 795 948 59035 57 403 791 858 60074 465 603 61657 729 63 892 62000 206 527 33 977 63058 93 870 65057 543 66039 803 67666 768 68080 213 331 95 533 641 70 895 69227 739 70306 574 613 950 71064 363 688 751 72128 332 659 706 928 73025 365 666 70 720 21 813 74285 435 677 720 75480 546.

76429 563 675 776 77479 852 66 72 85 78303 507 10 19 42 807 910 77 85 79311 569 663 80452 535 47 959 81276 347 511 837 52 94 82227 763 83074 107 47 398 453 550 52 710 84595 694 85157 518 656 797 86016 966 88205 42 992 89042 155 423 521 607 926 90023 301 562 995 91357 669 92338 534 89 668 706 60 827 41 917 93076 94 355 454 63 618 38 99 800 14 94463 572 669 95018 182 485 647 748 748 83 97 815 96098 349 724 97121 212 381 569 617 66 823 98041 135 37 350 054 55 638 835 99088 468 502 685 959 89 100112 332 471 631 829 101245 372 507 619 793 102159 66 618 74 922 103029 444 104499 842 105049 130 265 375 378 457 98 625 744 53 106405 522 747 854 919 60 107036 201 9 547 648 830 53 108052 411 852 905 32 109061 565 625 830 87 110365 73 570 916 40 86 111099 239 340 47 82 531 627 51 954 112313 434 756 79 896 113243 301 910.

114146 89 246 52 335 605 71 858 115030 72 269 909 99 116098 307 34 52 70 411 60 585 610 920 117714 18192 350 528 966 119380 592 97 830 120133 93 462 552 645 67 711 95 121193 209 392 553 735 122079 348 440 123074 338 54 921 124256 622 929 125047 214 33 53 63 366 92 126101 294 402 9 751 826 127177 251 919 26 66 128216 394 535 61 695 848 129034 724 130054 146 75 646 91 131334 469 511 666 132050 139 332 503 910 23 133029 259 572 607 38 134000 234 323 84 559 626 33 78 895 135472 87 597 661 753 995 136016 327 401 545 813 24 918 137419 329 32 822 62 138212 422 682 828 139161 577 675 98 704 13 79 140228 794 97 815 966 141047 180 227 795 874 972 74 142000 81 553 910 143088 211 63 449 95 793 918 75 144119 258 453 56 70 04 509 40 68 776 145004 130 277 336 641 146095 329 40 45 557 687 810 148040 115 51 323 887 941 149180 403 510 98 690 748 150029 954 151807 26 65 910.

152110 33 371 465 509 665 153045 180 375 412 62 65 154009 329 155050 260 8 441 49 609 93 741 972 156093 112 612 17 69 790 157164 285 309 41 644 158009 41 427 64 94 159135 668 705 950 160361 563 701 869 161368 500 162650 865 163170 445 164636 63 165218 75 406 98 807 900 166016 156 78 82 408 67 93 95 167051 145 457 515 35 788 168211 55 99 360 414 511 640 169146 811 88 902 170030 536 48 779 171138 519 42 66 646 923 172326 59 462 510 80 752 861 173022 230 379 654 56 804 174035 255 667 93 935 36 85 175274 499 807 982 176082 301 410 46 752 878 177016 279 568 178086 415 565 179003 89 158 546 870 955 63 180086 121 658 718 832 181024 176 182668 825 1783333 68 511 89 629 52 933 93 97 184262 78 503 61 185270 548 686 851 186005 285 569 631 723 860 956 187215 631 825 39 188021 50 597 723 885 931 189298 611 806 943 190039 138 206 531 737 906 191038 173 326 60 409 886 907 35 192046 93 782 93 193336 493 691 779 87 916 18 194163 236 387 93 546 667 71 746 51.

HUMOR

Niepocieszona

— Mania jest ciągle niepocieszoną po stracie męża.

— O tak. I nic jej nie pocieszy, tylko drugi mąż.

Sprytny posłaniec

Maciek, wysłany przez swego pana z posyłką do sąsiedniego dworu, po oddaniu jej stał spokojnie, czekając i skrobiąc się w ucho.

— Na cóż ty czekasz? — pyta odbiorca posyłki.

— Proszę pana, a cóż mam mojemu panu powiedzieć, jak się zapyta, com dostał na piwo?

Oszczędność

Szef biura do maszynistki:

— Już tyle razy mówiłem pani, że musi pani oszczędnie obchodzić się z materjałem. Znów pani napisała list o trzech wierszach na całym arkuszu papieru. Proszę, niech pani natychmiast przepisze ten list na półarkuszu!